DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**	Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł.	Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza	Konto czekowe P. K. O. Nr. 205 102	Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20
	Rękopisów Redakcja nie zwraca	Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18	Tel. Redakcji dzienny 22-18 „ „ nocny 16-80	

Rok III. **Bydgoszcz, sobota 28 maja 1932** **Nr. 120**

Widmo rewolucji i wojny domowej nad Niemcami

Kanclerz Rzeszy domaga się praw dyktatorskich

Krwawe starcia i walki uliczne między hitlerowcami i komunistami — Hitlerowcy w Prusach już zaczynają rządzić

Berlin — (PAT). Sytuacja wewnętrzno-**polityczna Rzeszy w szybkiem tempie dojrzała do decyzji.** Sekretarz stanu Meissen powrócił z Neudeck, gdzie złożył prezydentowi Hindenburgowi raport o sytuacji politycznej i niezwłocznie odbył **dłuższą rozmowę z kanclerzem Brueningiem.**

Ze strony poinformowanej podkreślają, że **zarówno w sprawie** przygotowanych **dekretów,** co do których prezydent wyraził pewne **zastrzeżenia,** jak i zmian personalnych w łonie **gabinetu** Brueninga, rozstrzygnięcie nastąpi **dopiero** po oczekiwanym w niedzielę przyjeździe Hindenburga do Berlina. W kołach politycznych utrzymują, że **kanclerz Bruening w sprawie rekonstrukcji gabinetu zażąda od prezydenta Rzeszy dyktatorskich pełnomocnictw.**

Berlin — (PAT). **Wzburzenie opinji publicznej, wywołanej zajściami w sejmie pruskim nie ustaje,** dając podstawy do różnych przypuszczeń, o **możliwościach ingerencji rządu Rzeszy w Prusach** w razie, gdy zacietrzewienie między radykalnemi stronnictwami uniemożliwi normalny tok prac w parlamencie pruskim. **Prezydent sejmu pruskiego Kerrl odmówił władzom policyjnym prawa do przeprowadzenia urzędowego śledztwa na terenie sejmu.**

Berlin — (PAT). **Skandaliczne zajścia** w **sejmie pruskim** wywołały **silny oddźwięk** w **opinji publicznej.** Koła polityczne pod wrażeniem **wypadków** snują **pesymistyczne horoskopy** na temat możliwości porozumienia między stronnictwami sejmowemi. Konwent seniorów po kilkugodzinnych debatach odroczył się do dn. 1 czerwca. Uchwał żadnych nie powzięto. **Komuniści i hitlerowcy** zgodnie oświadczyli, że **nie przykładają wagi do ustalenie odpowiedzialności za zajścia.** Oświadczenie to spotkało się z ostrym sprzeciwem **centrum i socjal-demokratów,** domagających się **ostrych sankcyj przeciwko winnym.** Frakcja socjal-demokratyczna ogłosiła deklarację, przypisującą winę za zajścia zarówno hitlerowcom, jak i komunistom. Hitlerowcy oskarżają komunistów **o świadome** ich sprowokowanie, komuniści zaś twierdzą, że **zajścia były planowo przygotowane i zorganizowane przez narodowych socjalistów.** Sejm pruski zwołany został na dzień 1 czerwca.

Berlin — (PAT). W związku z zajściem w sejmie pruskim **komuniści zorganizowali wczoraj wieczorem wielkie demonstracje** w poszczególnych dzielnicach miasta. Doszło do **poważnych starć z policją i narodowymi socjalistami** w dzielnicy północnej. **Oddział policji** w czasie likwidacji pochodu demonstrantów **użył broni palnej.** Szereg osób jest **rannych.**

W Hamburgu wydarzyły się przedwczoraj **poważne wykroczenia bezrobotnych.** W czasie wczorajszego przedpołudnia ponowiły się **krwawe starcia** między hitlerowcami a komunistami w różnych dzielnicach Berlina. Na przedmieściu północnem w czasie bójki **trzej uczestnicy odnieśli ciężkie rany.** W pobliżu dworca szczecińskiego między walczącymi wywiązała się **strzelanina.** Od rana krążyły po ulicach **bojówki komunistyczne,** atakujące kolporterów pism hitlerowskich i wdzierając się do lokalów, uczęszczanych przez hitlerowskich szturmowców. W zachodniej części Berlina **oddziały hitlerowskie uzbrojone były w kamienie,** przyczem kilka osób odniosło rany. Po północy **krążyły** wzmocnione patrole policyjne, **które nieustannie** musiały interwenjować, likwidując poszczególne zajścia **przy pomocy pałek gumowych.**

Na prowincji zajścia przybrały jeszcze ostrzejszą formę. Hamburg jest w dalszym ciągu widownią poważnych starć. Przez cały dzień uwijały się po ulicach grupy bezrobotnych. Jeden ze sklepów z artykułami żywnościowemi został **doszczętnie splądrowany.** Podczas wielkiej demonstracji przed urzędem pośrednictwa pracy doszło do **krwawego starcia z policją, która dała salwę do demonstrantów.** Wywiązała się między stronami **strzelanina,** przyczem **11 osób odniosło rany. Jeden z funkcjonarjuszy policji został zabity.**

Wspaniały przebieg uroczystości Bożego Ciała w stolicy

przy udziale p. Prezydenta i przedstawicieli Rządu

Warszawa — (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 10 rano, jako w dniu uroczystości Bożego Ciała J. E. ks. kardynał Kakowski w otoczeniu **duchowieństwa** odprawił **uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana.** Na nabożeństwie obecni byli p. Prezydent Rzplitej w otoczeniu domu wojsk. i cywiln., **członkowie rządu z p. premjerem Prystorem, posłowie i senatorowie z marszałkiem Sejmu Świtalskim i marszałkiem Senatu Raczkiewiczem,** generalicja, przedstawiciele władz państwowych i **samorządowych** oraz delegacje podoficerów i szeregowych poszczególnych formacyj wojskowych. Za stallami ustawiły się **kompanje honorowe pułków, stacjonowanych w Warszawie z pocztami sztandarowemi.** Za wojskiem stanęły delegacje cechów rzemieślniczych, bractw i stowarzyszeń religijnych z chorągwiami.

Po nabożeństwie wyruszyła z katedry **procesja,** poprzedzona przez orkiestrę wojskową. Procesję prowadził J. E. ks. **kardynał Kakowski, podtrzymywany przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej** oraz p. **premjera Prystora.** Za baldachimem szli **marszałkowie Sejmu i Senatu, członkowie rządu, posłowie i senatorowie, generalicja,** przedstawiciele władz, duchowieństwa, bractwa, sodalicji, młodzieży szkolnej oraz tłumy wiernych. Procesję zamykały kompanje honorowe wojska ze sztandarami. Szpaler **honorowy** tworzyły tradycyjnym zwyczajem **wszystkie cechy rzemieślnicze.** Pochód podążył ulicami Świętojańską, Placem Zamkowym, Krakowskiem Przedmieściem do kościoła Karmelitów, skąd powrócił do katedry.

Przed ofensywą rozbrojeniową Stanów Zjedn. w Genewie

przeciwko tezie francuskiej

Paryż, (Pat). W parlamentarnych kołach politycznych utrzymują, że **delegacja Stanów Zjedn. w Genewie** ma wystąpić niebawem **z nową i energiczną ofensywą przeciwko tezie francuskiej.** Amerykanie mają wznowić swój stary projekt **redukcji do minimum stanu liczebnego wszystkich armij lądowych.** Projekt przewiduje **zniesienie wszystkich armij poborowych** oraz znaczną redukcję wojsk zawodowych. Projekt amerykański przedstawia **obszerny dokument,** oparty na obliczeniach matematycznych, usiłujących znaleźć **dla każdego kraju cyfrę maksymalnych sił zbrojnych,** do których utrzymania dane państwo miałoby prawo. Według tego systemu, Amerykanie uwzględniają w swej metodzie kalkulację: 1) ilość żołnierzy, konieczną dla każdego państwa dla celów policji, 2) cyfrę minimalną żołnierzy, potrzebnych do obrony kolonji oraz do obrony granic.

Oblicze przyszłego rządu francuskiego

Herriot premjerem i min. spraw zagr.

Paryż, 27. 5. (Pat). Pomimo, że **przed** dn. 3 czerwca Herriot nie może oficjalnie otrzymać misji tworzenia nowego gabinetu, już obecnie przewiduje się **prawdopodobny podział główniejszych tek ministerjalnych.** Premjer Herriot objąły jednocześnie **tekę spraw zagr.** Na stanowisko wicepremjera oraz ministra sprawiedl. przewidziany jest **Chautemps,** na ministra spraw wewn. **Steeg.** Obecne ministerstwo obrony narodowej zostałoby z powrotem zreorganizowane i podzielone, jak było poprzednio, **na trzy ministerstwa: wojny, marynarki i lotnictwa.** Na stanowisko ministra wojny przewidziany jest **Painleve.** Portfel ministra marynarki otrzymałby **Harrot, na** ministra lotnictwa przewiduje się **Daladier lub Laurent Eynac,** finanse **Palmade,** budżet senator **Gardey,** ministerstwo gospodarki narodowej **ma** zostać powierzone **Germain Martin.**

O ile powyższe przypuszczenia okażą się słuszne, to przyszły gabinet będzie się składał wyłącznie z patrji **radykalno-społecznej, radykalno - lewicowej** oraz **republikańsko - społecznej.**

Prezydent Francji

u ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej

Paryż, (Pat). **Prezydent Republik francuskiej Lebrun złożył wczoraj wizytę ambasadorowi Rzplitej Polskiej Chłapowskiemu i odbył z nim dłuższą konferencję.**

Paderewski w drodze do Europy

Nowy Jork, 27. 5. (Pat). Parowcem „Berengaria" odpłynęli do Europy **Ignacy Paderewski i Wojciech Kossak.**

Maszyna piekielna na statku „Georges Philippar"

(o) **Warszawa,** (Tel. wł.). Dzienniki paryskie donoszą, że podczas inspekcji parowca „Georges Philippar" w **Port Saidzie znaleziono maszynę piekielną,** zaopatrzoną w zegar. Maszyna piekielna miała wybuchnąć w kanale Sueskim. Wiadomość o wykryciu maszyny zachowano wówczas **w tajemnicy, aby nie odstraszać pasażerów.**

Wielkie projekty importu bananów przez Gdynię

Przedstawiciele światowego koncernu bananowego w Gdyni

W Gdyni bawili ostatnio przedstawiciele znanej powszechnie firmy „Elders-Tyffes", światowego koncernu bananowego. Firma ta jest jednem z przedsiębiorstw towarzystwa „United Fruit Co" w Bostonie. Koncentruje ona w swym ręku 85 proc. europejskiego handlu bananami i sprzedaje w Europie rocznie bananów za przeszło 20 milj. funtów ang. Firma posiada własną flotę 34 szybkobieżnych statków, przeznaczonych wyłącznie do przewozu bananów.

Przedstawiciele firmy „Elders-Tyffes" zwiedzili port gdyński, gdyż firma ta zamierza w przyszłości pobudować w wolnej strefie własny duży skład i dojrzewalnię bananów. Na razie na przeciąg 2—3 lat chce ona założyć podobny zakład na mniejszą skalę w jednym z magazynów portowych.

Jak wiadomo banany dowożone są do Europy w stanie nawpół dojrzałym, gdyż dojrzały owoc nie wytrzymuje transportu. Firma posiada swe główne europejskie bazy operacyjne w Rotterdamie i w Hamburgu, dokąd zwożone są banany bezpośrednio z południa. Dopiero z tych portów mniejsze partje bananów rozwożone są do kilkunastu punktów rozdzielczych w różnych portach europejskich, gdzie owoce poddawane są procesowi dojrzewania i kierowane na rynki najbliższych krajów.

Jeden z takich punktów rozdzielczych firma chce urządzić w Gdyni. Stąd byłoby zaspakajane zapotrzebowanie na banany nie tylko w Polsce, ale i w krajach sąsiednich, jak Czechosłowacja, Austrja, Węgry, Łotwa, Estonja, Finlandja itp., przyczem dowożone byłyby banany do Gdyni wprost z Rotterdamu na statkach linji regularnej „Żeglugi Polskiej".

Firma dąży do omijania zbędnego pośrednictwa między nią a konsumentami. Jak oświadczyli już przedstawiciele, przy minimalnym kontyngencie przywozowym i obecnych opłatach celnych, firma obiecuje utrzymać cenę bananów na rynku w Polsce na poziomie połowy obecnej ceny detalicznej.

Port gdyński przy realizacji tego projektu zyska nie tylko nowe cenne ładunki, ale powstanie tutaj także nowa gałąź przemysłu. Każda dojrzewalnia zatrudnia bowiem liczny personel zajęty sortowaniem owoców, naklejaniem na nie etykiet i t. p. Przygotowanie bananów kosztuje około 40 proc. ich ceny rynkowej. Pieniądze te przeważnie jako płace robotników pozostają w kraju, w którym taka dojrzewalnia jest zainstalowana.

Przedstawiciele f-y „Elders Tyffes" udali się z Gdyni do Warszawy, aby **przeprowadzić** w stolicy dalsze pertraktacje z władzami centralnemi na ten temat.

O płacach urzędniczych

W związku z zapowiedzianą od dnia r. VI. b. r. zniżką poborów urzędniczych i wojskowych na prowincji, mającą na celu uchronienie budżetu państwowego przed niebezpiecznemi wstrząsami, — toczy się w szerokich warstwach społeczeństwa dyskusja na temat obecnego położenia warstwy urzędniczej wogóle.

W dyskusji tej padają oczywiście różne poglądy, zależne od tego, kto z kim dyskutuje. A zatem np. przedstawiciele wolnych zawodów, którzy w dobie kryzysowej przeżywają bardzo ciężkie czasy, powiadają: — „Prawdą jest, że urzędnicy czy wojskowi otrzymują mało, ale zato..., otrzymują napewno, stale, co pierwszego". Mniej więcej to samo twierdzą kupcy czy rzemieślnicy, którzy wobec nierównych, prawie przypadkowych dochodów, nie bez zazdrości spoglądają na tych, którzy mają stałe pobory i pewność ich regularnego otrzymywania.

Ale ta dyskusja, tocząca się obecnie dokoła materjalnej sytuacji stanu urzędniczego, sięga również i do innych rodzajów oceny. Padają więc np. głosy: — „Rozpiętość między poborami wyższych urzędników a niższych jest zbyt wielka; należałoby zatem tę rozpiętość zmniejszyć w ten sposób, iż wyżsi urzędnicy otrzymywaliby mniej niż dotychczas a niżsi więcej".

Rozpatrzmy objektywnie to stanowisko, biorąc jako skalę porównawczą ewolucję, jaką polski stan urzędniczy przebył od ostatniego dziesięciolecia rządów zaborczych, poprzez 7-miolecie rządów sejmokracji do obecnego 6-ciolecia rządów pomajowych.

Pamiętamy wszyscy sytuację, w jakiej urzędnik Polak znajdował się nietylko pod względem moralnym, ale również i materjalnym — jako niższy funkcjonarjusz czyto w służbie austrjackiej, czy rosyjskiej. (Wyższych urzędników i wojskowych Polaków było tam niewielu, a w zaborze pruskim brakło ich niemal zupełnie). Pamiętamy przecież tego patentowanego głodomora austrjackiego w jakimś c. k. urzędzie podatkowym czy kolejowym, wegetującego z rodziną za jakichś 100 koron miesięcznie, lub tego wymizerowanego c. i k. oficera, pokrywającego krańcową nędzę blaskiem mosiężnych guzików przy bluzie munduru, ale napychającego do butów gazety, by „robiły" zdartą podeszwę. A czyż w rosyjskiej służbie niższy funkcjonarjusz, zaopatrywany w 15-to do 30-to rublową „pensję", nie był parjasem społeczeństwa, znoszącym na sobie brzemię lekceważenia, a czasem i pogardliwej litości? I czyż innym był pod względem materjalnym los Polaka w zaborze niemieckim, jeśli go już ciężki przymus warunków życiowych zmusił do szukania pracy w służbie państwowej? Większość stanu urzędniczego tonęła w prawdziwej nędzy, wiodąc życie pełne wyrzeczenia się.

A jakież było **w pierwszem siedmioleciu wyzwolonej Polski**, — w owym okresie, kiedy o poborach urzędniczych decydował konwentykiel partyjnych wielmoży, w okresie, gdy dochód społeczny różnych warstw nie był ograniczony naciskiem depresji gospodarczej?

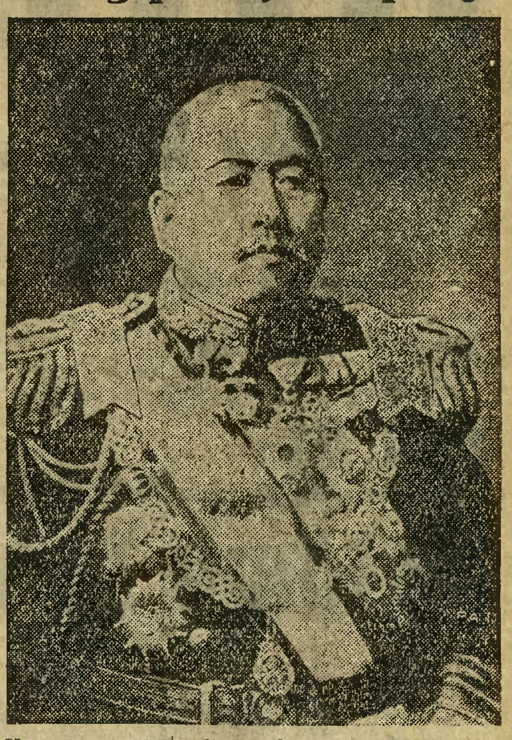
Sytuacja polskiej rzeszy urzędniczej była wówczas nietylko nad wyraz przykra, ale również i wogóle **nieustalona**. Nazwa „urzędnik" było jakgdyby pojęciem płynnem. Poza wojskowymi — o co się od samego początku naszej niepodległości postarały władze wojskowe — żadna kategorja urzędnicza **nie była chroniona pragmatyką służbową**. Urzędnicy byli bezwolnem narzędziem w ręku partyjnych ministrów, bez pardonu usuwających tych, którzy im się z „politycznej" racji nie podobali. W pogoni za zaspokojeniem apetytów materjalnych innych stanów — lekceważono stale interesy urzędnicze, ich postulaty, ich warunki życiowe. Słynne powiedzenie Witosa: „Będzie gorzej!" — było dotkliwą a wymowną odpowiedzią na apel delegacji urzędniczej, proszącej, by przecież rząd ówczesny na serjo zajął się ulżeniem coraz tragiczniejszemu losowi funkcjonarjuszów państwowych.

A działo się to wszystko wtedy, kiedy przecież jeszcze nie szalał — jak obecnie — kryzys światowy, nie malał dochód społeczny.

Pierwszym rządem, który naprawdę zrozumiał potrzebę pomożenia stanowi urzędniczemu — był rząd pomajowy. Za jego czasów dopiero **zrealizowane zostały postulaty, o które urzędnicy nadaremnie wpierw upominali się u pp. Grabskiego i Zdziechowskiego.** To też jeszcze dziś siła nabywcza poborów np. urzędnika IX rangi, żonatego i mającego na utrzymaniu dwoje dzieci, jest w zestawieniu z okresem przed pięciu laty, w Warszawie o 7 procent wyższa, a w szeregu miejscowości na prowincji o przeszło 20 procent. Sprawiła to właśnie owa zapobiegliwość wobec doli urzędnika i wojskowego, okazana przez rządy pomajowe tuż po r. 1926.

Oczywiście, — ostatnie dwa lata są okresem odpływu fali konjunkturalnej, które dotknąć muszą materjalną sytuację wszystkich stanów i warstw społecznych, a zatem również i sfer urzędniczych. Ale jeśli objektywnie i spokojnie spojrzymy najpierw wstecz: na sytuację rzeszy urzędniczej w okresie rządów sejmowładztwa — i jeśli następnie porównamy ją z obecną sytuacją funkcjonarjuszów państwowych, — wówczas ujrzymy tę ogromną różnicę i zrozumiemy, w imię czego żąda się obecnie od urzędnika i od wojskowego pewnych, czasowych zresztą, ofiar na ołtarzu **koniecznych interesów państwa**.

Nowy premjer Japonji



Kryzys japoński skończył się zwycięstwem partji wojskowej. Na prezesa Rady Ministrów powołany został admirał Markiz Makot Saito

---

Świat na manowcach kryzysu

Wstrząsy gospodarcze i polityczne na obu półkulach

Gdybyśmy chcieli na mapie świata oznaczyć kropkami wszystkie kraje dotknięte przesileniem ekonomicznem, toby cała niemal ziemia **zaczerniła się od kropek**. Gdybyśmy chcieli uzupełnić ten obraz, pokrywając kropkami państwa przechodzące przez kryzysy polityczne, począwszy od „normalnych" zmian gabinetów, a skończywszy na próbach zmian ustrojowych, toby również się okazało, że wielka część świata daleka jest **od stabilizacji politycznej.**

Już dawno nie było tak wielkiej ilości **przesileń gabinetowych**, co w obecnym okresie zbliżającym się do spokojnej zazwyczaj kanikuły. Nie mówimy już o przesileniach rządowych w Niemczech i we Francji, omawianych szeroko, a będących następstwem wyborów, które zmieniły układ sił politycznych. Popatrzmy, co się dzieje gdzieindziej.

Belgja, kraj bogaty, stosunkowo mniej od innych nawiedzony przez kryzys ekonomiczny, przeszła przez zmianę rządu w formie gładkiej i **ściśle konstytucyjnej.** Powodem było rozgraniczenie uprawnień między **językiem francuskim używanym przez walonów**, będących w defensywie, a językiem flamandów prowadzących od ukończenia wojny coraz to energiczniejszą ofensywę. Nowy spór w starej sprawie zakończył się kompromisem i dotychczasowy premjer, przywódca katolicki Renkin pozostał przy władzy ze zrekonstruowanym gabinetem.

W Grecji przesilenie ma **podłoże ekonomiczne**, a wskutek tego przejawia się bardziej niebezpieczny dla spokoju i ustroju państwa. Grecja nie może spłacać swoich długów, ani opłacać **urzędników i wojska.**

Austrja, zagrożona ruiną, zmuszona do uciekania się o pomoc zewnętrzną, a podminowana **destrukcyjną agitacją hitlerowską i wszechniemiecką, przeszła również przez przesilenie gabinetowe.**

Z państw innych Rumunja przeżywa kryzys finansowy, **nie pozwalający wypłacać pensji**; w związku z tem rząd odracza wybory do rad gminnych, a największe stronnictwa — chłopskie i liberalne zbliżają się do siebie na terenie akcji opozycyjnej. Problem centralny złagodzonej obecnie formalnie dyktatury w Jugosławji zaostrzył się na nowo na tle trudności ekonomicznych.

Rzućmy okiem na inne kontynenty. **Cała Ameryka ogarnięta przez fale kryzysu.** — W Stanach Zjednoczonych groźny kryzys, zarówno w przemyśle, jak w rolnictwie. — W Ameryce środkowej i południowej ustawiczne niepokoje i przewroty wywołane nędzą, niemożnością zbytu krajowych produktów. — Przesilenie w dalekich od centrów światowych Australji i Nowej Zelandji. Wojny domowe i zewnętrzne, **nieopisana nędza w olbrzymich Chinach.** Próby rewolty przeciw panowaniu angielskiemu w Indjach.

Wszędzie tleją się iskry. A nad niemi ognie hitleryzm niemiecki, ruch rewolucyjny wśród armji japońskiej, którego siłą motorową jest zarówno tradycjonalizm, jak przesilenie ekonomiczne i zubożenie mas. W chorej atmosferze wybuchają obłąkane czyny: mord dokonany na prezydencie Francji przez szaleńca Gorgułowa.

Świat cały zachorował i przechodząc przez chorobę odczuwa, że losy jego są wspólne, a związki wzajemne nie dadzą się rozerwać. — Powinien wyciągnąć z tego konsekwencję solidarnego działania.

Fortyfikują już Prusy Wschodnie

Trójkąt heilsberski

Prasa wschodnio-pruska zamieszcza komunikat **władz wojskowych**, stwierdzający, że Ministerstwo Reichswehry przystąpi w najbliższym czasie do budowy wielkich fortyfikacji w okolicy **Licbarku na Warmji** (Heilsberg), gdzie zostanie utworzony tak zwany **trójkąt heilsberski.** Powodem, dla którego Reichswehra założy te fortyfikacje, mają być **rzekome prowokacje ze strony Polski.** Jako te prowokacje prasa wymienia przemówienie, wygłoszone na zjeździe bratniej pomocy w Gdańsku oraz „rewelacje", opublikowane ostatnio przez niektóre dzienniki angielskie.

Dzienniki zaznaczają, że „Ministerstwo Reichswehry może swe zarządzenie uzasadnić nie tylko żądaniami Prus Wschodnich, lecz także części opinji światowej". Następnie dzienniki podkreślają, że budowa zamierzonych twierdz będzie zgodna z przepisami Traktatu Wersalskiego (!!)

Należy jednak zauważyć, że artykuł 180 Traktatu Wersalskiego zupełnie wyraźnie postanawia, że system pozycji obronnych na południu i wschodzie Niemiec **winien być utrzymany w stanie z roku 1919, to znaczy, że tworzenie nowych fortec jest niedopuszczalne.**

Obecnie opublikowane wiadomości o utworzeniu trójkąta heilsberskiego potwierdzają w zupełności twierdzenie prasy polskiej, że alarmy, podnoszone od kilku miesięcy przez dzienniki **niemieckie, mają zamaskować imperjalizm pewnych kół niemieckich i odpowiednio przygotować opinję świata**, której propaganda niemiecka starała się zasugerować rzekome agresywne zamiary Polski w stosunku do Prus Wschodnich i Gdańska. Trwająca od kilku miesięcy kampanja przeciwko urojonemu zagrożeniu Niemiec rozpoczęła się od ukazania się słynnej już dziś książki Hansa Nitrama „Napad Polski na Prusy Wschodnie" o której sądzą, iż jest inspirowana przez Reichswehrę.

W kołach politycznych Królewca niedwuznacznie daje się do poznania, że trójkąt heilsberski będzie miał doniosłe znaczenie **zarówno jako punkt obronny, jak też jako punkt** operacyjny wobec Polski.

Przed utworzeniem rządu Herriota

Sprawy polskie na widowni paryskiej

Narady, jakie toczyły się w pałacu Elizejskim w obecności prezydenta Republiki francuskiej Lebruna między Herriotem, Flandinem i Tardieu — według doniesień prasy paryskiej nie dotyczyły spraw wewnętrzno-politycznych. Całą uwagę poświęcono **Genewie i Lozannie i planowi dunajskiemu.** Sprawy te referował Tardieu, a min. Flandin omawiał sytuację finansową. W referacie swoim min. Flandin przedstawił również **sprawę pożyczki dla Polski.** Herriot zastrzegł sobie pewien czas na zbadanie wszystkich zagadnień poruszonych na konferencji, a także i sprawy nowych pożyczek francuskich dla krajów Europy środkowej.

W paryskich kołach politycznych liczą się z możliwością oficjalnego **powierzenia Herriotowi misji utworzenia rządu przed 5-tym czerwca.**

Według **informacji paryskich dzienników** w pałacu Elizejskim rozpatrywano również **kwestję niebezpieczeństwa wojennego na Wschodzie Europy**, zagrażającego naskutek aktywności hitlerowców na terenie Gdańska. **Umiarkowane dzienniki paryskie zwracają się do Tardieu i Herriota, aby jeszcze przed zebraniem** parlamentu oświadczyli, że **Francja nie pozwoli na jakiekolwiek pogwałcenie Traktatu Wersalskiego.**

Równocześnie cała prasa paryska zajmuje się **groźbami wojennemi hitlerowców i zwraca uwagę** na groźną sytuację jaka rozwija się nad granicą polską. Publicysta paryskiego **„Journala"**, **Geo London**, który przebywa obecnie w Gdańsku, zwraca uwagę w swej korespondencji na **niebezpieczeństwo agitacji hitlerowskiej** i zaznacza, że Gdańsk znajduje się pod **wpływem prawdziwej eksplozji hitleryzmu** i że Senat Wolnego Miasta zupełnie jawnie popiera ich wywrotową działalność.

ĆWIECZENIA WOJSKOWE SZTURMÓWEK HITLEROWSKICH.

Jak donsi „Echo des Ostens", „rozwiązane" oddziały szturmowe hitlerowców odbywały pod Królewcem (koło Landgraben) w dniu Wniebowstąpienia **ćwiczenia wojskowe.** Sztab pomieszczony był w restauracji „Koppernikus". Dowódca grupy hitlerowskiej miał się wyrazić, że „teraz nastąpi już **koniec dyskutowania, a zaczniemy się przygotowywać do ostatecznej walki**".

Kongres lotników w Rzymie

W odpowiedzi na telegram wysłany do przewodniczącego kongresu lotników transoceanicznych w Rzymie gen. Balbo, Aeroklub Rzplitej Polskiej otrzymał w dniu 24 b. m. następującą depeszę: „Ślemy z całego serca podziękowania za miłe życzenia. Lotnicy transoceaniczni, zebrani w Rzymie, poświęcają serdeczne wspomnienie koledze mjr. Idzikowskiemu, **który oddał swe życie dla wskazania drogi poprzez Atlantyk. Lotnicy transoceaniczni zobowiązali mnie do przesłania Panom** życzeń i serdecznych **pozdrowień. — Generał Balbo".**

Rekordowy odpływ złota z Nowego Jorku

„Frankfurter Zeitung" donosi, że wywóz złota z New Yorku osiągnął rekordową cyfrę, a mianowicie **38 milj. dolarów.** Jest to najwyższy stan odpływu złota, jaki notowano od listopada r. 1931. Główna ilość złota odpłynęła przeważnie do Holandji, a mianowicie 21 milj. dolarów; następnie do Francji — 13 milj. dol., oraz 4 milj. dolarów do Belgji. Równocześnie ilość złota, zarezerwowanego na rachunek zagranicy **spadła o 17 miljonów dolarów.**

Gdańsk w jawnej walce z Polską

Na ofensywę niemieckich zakusów — kontrofensywa z Pomorza

Władze senatu gdańskiego, jak okazuje się z dalszych ich poczynań, same przyczyniają się do coraz większego zaognienia stosunków polsko - gdańskich. Stosują przytem podwójną metodę. W Genewie przedstawiciel senatu gdańskiego solennie obiecywał, że będzie dążył do przywrócenia normalnych stosunków w Gdańsku. Tymczasem, gdy jeden z przedstawicieli senatu gdańskiego stroił się przed forum Ligi Narodów w maskę lojalnego rzecznika interesów gdańskich — drugi rzecznik senatu gdańskiego, **wiceprezydent Wierciński-Keiser** na zjeździe Związku popierania niemieckości zagranicą wygłosił przemówienie kompromitujące i w zupełności zasługuje na określenie nowego **skandalu gdańskiego.**

Wojowniczy bastjon niemiecki

Wiceprezydent senatu gdańskiego na tym zjeździe wystąpił w roli bojownika niemieckiego. Mówca rozpoczął od stwierdzenia, iż Niemcy na wschodzie ujawniali zawsze wojowniczą naturę. Wojownikami byli ci, którzy siedemset i osiemset lat temu przybyli tu z Niemiec celem założenia klasztorów niemieckich, jak np. w Oliwie. Wojownikami byli kupcy **niemieccy z Lubeki i Nadrenji,** którzy z bronią w ręku torowali sobie drogę do zaplecza polskiego, wywożąc towar polski przez morze do krajów obcych. **Najwspanialszy(!) jednak wyraz swej wojowniczości znalazła dusza niemiecka w zakonie krzyżackim.**

„Dziś walka — mówił dalej Wierciński — również wre w całej pełni, lecz role obecnie zmieniły się. **Niemieckość musi się bronić.** Wielkie obszary Rzeszy dostały się na podstawie traktatu warsalskiego **w ręce Polski,** tworząc najbardziej ucywilizowane jej dzielnice. Polska **nie wykorzystuje w pełni portu gdańskiego,** buduje własny port w Gdyni, aczkolwiek odłączenie Gdańska od Rzeszy nastąpiło celem dania Polsce dostępu do morza. Polska wobec tego sama **podminowuje Traktat wersalski w jego najważniejszych punktach".**

„Gdańsk walczy o swą niezależność gospodarczą i polityczną; chodzi o **obronę bastjonu niemieckości,** zbudowanego przed wiekami. Musi on być utrzymany za wszelką cenę w interesie całego narodu niemieckiego. Pod jednym wszakże względem obecne położenie Wolnego Miasta jest korzystniejsze, niż ongiś, kiedy to Gdańsk zawsze był odosobniony. Dziś **za Gdańskiem stoi cały naród niemiecki.**

Na wschód

Zwracając się zaś do młodzieży, powiedział Wierciński, że obowiązkiem jej jest nauczyć się Gdańsk kochać. „Tak jak niegdyś Niemcy tutejsi podtrzymywani byli przez stały napływ z południa i zachodu Niemiec, również i wy macie się **zwrócić do wschodu i śpieszyć mu z pomocą, gdy zajdzie tego potrzeba.** Jak morze — zakończył poetyckiem porównaniem wiceprezydent — będące w tej chwili spokojne, może już jutro zmienić się w teren walki żywiołów, tak i los Gdańska i niemieckiego wschodu ma swoje okresy spokoju i walki, która im stale zagraża",

Po przemówieniu prezesa V. D. A., b. ministra Gesslera, obchód zakończono odśpiewaniem niemieckiego hymnu narodowego „Deutschland, Deutschland ueber alles".

Protest Komisarza R. P.

Oto pokrótce streszczone wywody rzecznika polityki i orjentacji senatu gdańskiego. **Są one bezprzykładnie skandaliczne.** W związku z tem przemówieniem Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku, min. dr. Kazimierz Papee wystosował do senatu gdańskiego ostry protest. Komisarz Generalny R. P. w proteście swym stwierdza, że treść tej mowy, przepojonej **duchem propagandy antypolskiej** a wygłoszonej wobec audytorjum składającego się z przeważającej części z młodzieży szkolnej, **jest jawnem naruszeniem rezolucyj Ligi Narodów** z dnia 22 maja i 19 września 1931 roku, jak **również i zaleceń, zawartych w raporcie sprawozdawcy spraw gdańskich podczas ostatniej sesji Rady Ligi.**

W tej samej nocie Komisarz Generalny R. P. zapytuje, **w jaki sposób senat zareagował na mowę prof. Kugelmana z Wiednia,** wygłoszoną podczas innej uroczystości z okazji tego zjazdu, a zawierającą **ataki na Traktat wersalski** i zapowiadającą rozerwanie zakreślonych przeżeń granic.

Gdańsk kompromituje Ligę Narodów

Na oczach całego świata i całej opinji, poruszonej niesłychanie ostatniemi prowokacyjnemi wystąpieniami gdańskiemi, władze gdańskie inscenizują nowe widowisko, widowisko, „wojowniczej natury gdańskiej", odświeżają tradycje „zakonu krzyżackiego". Kpią i drwią sobie bezczelnie z **postanowień genewskich,** realizując z jednej strony **dyrektywy hitlerowskie,** a z drugiej, posługując się gwoli łagodzenia w Lidze Narodów **osobą markiza Graviny,** który w ich rękach staje się poprostu narzędziem i pionkiem, osłaniającym podstępne machinacje i reżyserję planu operacyjnego nad Wisłą przec w Polsce.

Czyż genewska strażniczka pokoju europejskiego otrzymała od markiza Graviny jakiś zastrzyk narkotyzujący, że **nie przykłada należytej uwagi do tego, co dzieje się w Gdańsku.** Do tego, co nawet niemieccy socjaliści gdańscy nazwali otwarcie **„beczką prochu",** zagrażającą pożarem całej Europie.

Gdańska samowola, gdańskie pieniactwo, gdańskie spiski i knucie zamachu na granicy polskiej jest czemś tak **barbarzyńskiem na tle stosunków dzisiejszych w całym świecie,** że może powstać mimowolne wrażenie, że pewnym czynnikom międzynarodowym zależy widocznie na tem, aby szaleństwa podpalaczy pokoju, ciemnych sił, nastających na cudze dobro i świętość nie wygasły a szerzyły się i płonęły, **jakby na urągowisko organizatorom pokoju i rozbrojenia powszechnego.**

Trzeba przejść do kontrofensywy

Tej apatji, temu dziwnemu zobojętnieniu przeciwdziałać musi zorganizowany **nakaz moralny, zorganizowana akcja pod hasłem unicestwienia barbarzyńskich metod igrania z ogniem na oczach wszystkich.** Dobrze jest, że pewien odłam opinji zagranicznej zdaje sobie sprawę z bezprawia czyto gdańskiego, czy niemieckiego. Dobrze jest, że piętnuje i alarmuje o niebezpieczeństwie, jakie zagraża ze strony Niemiec całej Europie. **Ale to wszystko — zaledwie jest kroplą w morzu, to półśrodek, to pozorne zagłuszanie logiki, zdrowego rozsądku i sumienia. Trzeba energicznej przeciwwagi.** Inaczej piękne aluzje, podniosłe manifestacje haseł pokojowych skończyć się mogą **katastrofą...**

Nie obserwować niebezpieczeństwa, lecz działać!

Społeczeństwo polskie tu na ziemiach zachodnich zdaje sobie z tego stanu należycie sprawę. Wytrzymuje zdecydowany napór gdańskich prowokacyj **podsycanych wzdłuż całej polsko - niemieckiej granicy,** — z niesłabnącą energją rozwagi i spokoju. Ale zbyt barbarzyński to napór, zbyt nahalna jego fala bezeceństw, szydliwości i nastawania na nasze ziemie, na niepodzielną całość naszego państwa, **aby ograniczyć się tylko do obserwacji w zaciszu tych pomruków i gróźb,** które w twarz nam bez przerwy rzucają bojówki niemieckie, czy przedstawiciele władzy niemieckiej, bądź gdańskiej,.

Zwłaszcza ta ostatnia przebiera miarkę, aż nadto. Ta władza gdańska, która byt i istnienie swoje zawdzięcza nietylko **Traktatowi wersalskiemu, lecz pracy znojnej całego narodu polskiego.** Z tej pracy bowiem z organizmu gospodarczego Polski **Gdańsk żyje, rozwija się, buduje,** po**rasta w złoto, czerpie bogate soki pożywne z ziemi polskiej.**

I dlatego wyjść musimy z **zacisza naszej spokojnej obserwacji.** Musimy zorganizować **front rozległego działania, zdecydowanej akcji przeciw Gdańskowi.** Front czynnego odporu na zakusy na ziemię polską w imię **obrony zarówno Polski, jak i pokoju europejskiego.**

Inne państwa mogą tracić czas na przestrogi i śledzenie mniej lub więcej wnikliwe pochodu ciemnych żywiołów ku katastrofie. My tu na Pomorzu, **nie mamy czasu do marnotrawstwa.** Corychlej należy nam budować **tamy i odpór.** Odpór zdecydowany, konsekwentny, celowy wszędzie w każdej dziedzinie pracy obywatelskiej. Oby był również **głośny i donośny, jak ofensywa naszych wrogów.** W ten tylko sposób bronić będziemy mogli **skutecznie naszych praw, czujni, złączeni w działaniu na jednym froncie zbiorowego czynu,** na froncie odporu żywiołu polskiego. Tego odporu, który przed wiekami w pył rozniósł, odrastające dziś na granicy polskiej zaborcze tradycje zakonu krzyżackiego.

Oszczędnościowe uchwały Rady Ministrów

Obniżenie płac pracowników kontraktowych

W związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej, zawieszającem z dniem 1-go czerwca 1932 r. 10% podwyżkę uposażeń funkcjonarjuszów państwowych, zajmujących stanowiska służbowe poza m. st. Warszawą, Rada Ministrów powzięła w dn. 20-ym b.m. uchwałę, która wzywa wszystkich ministrów do wydania przed dniem 1 czerwca r.b. właściwych zarządzeń w celu spowodowania analogicznego obniżenia płac pracowników kontraktowych oraz pracowników w podległych przedsiębiorstwach, monopolach państwowych, zakładach i instytucjach publicznych. Jednocześnie Rada Ministrów wezwała do poczynienia kroków w kierunku odpowiedniej obniżki płac pracowników w tych przedsiębiorstwach, zakładach i instytucjach publicznych, i to tak w m. st. Warszawie, jak i poza m. st. Warszawą, w których nie zostały przeprowadzone obniżki ustalone poprzedniemi zarządzeniami.

W wykonaniu tej uchwały ministerstwa rozesłały do swych urzędów prowincjonalnych okólniki, w których wskazują, że wynagrodzenie procowników konraktowych, którzy zajmują stanowisko służbowe poza m. st. Warszawą, obniża się z dniem 1 czerwca 1932 r. o 10%, przyczem zgodnie z zasadami prawa cywilnego obniżenie winno nastąpić drogą odpowiedniej zmiany umów, z ważnością od dnia 1 czerwca 1932 r., co należy bezzwłocznie spowodować.

Jeżeli pracownik odmówi wyrażenia zgody na zmianę umowy, należy ją bezzwłocznie wypowiedzieć, względnie przy umowach, zawartych na czas określony, nie odnawiać i w ten sposób umowę z pracownikiem definitywnie rozwiązać. Przyjęcie ponowne na zajmowane stanowisko pracownika, który nie wyraził zgody na zmianę umowy z dniem 1-go czerwca 1932 r. byłoby obejściem powyższych zarządzeń i jako takie jest wzbronione.

Postanowienia te dotyczą zarówno pracowników kontraktowych administracji, jak i przedsiębiorstw skomercjalizowanych oraz monopolów państwowych.

Wszystkie kwoty zaoszczędzone skutkiem zastosowania nowych postanowień w planach finansowo - gospodarczych i monopolów państwowych zwiększają wpłatę tych przedsiębiorstw i monopolów do skarbu państwa, ustaloną budżetem na rok 1932-33, a odnośne sumy winny być bezwzględnie co miesiąc przelewane do skarbu państwa, najpóźniej do dnia 10 każdego miesiąca.

Hitlerowiec przewodniczącym sejmu pruskiego

Na ostatniem posiedzeniu sejmu pruskiego dokonano **wyboru prezydjum.** Przewodniczącym wybrany został **Kerrl, narodowy socjalista,** 262 głosami na 416 oddanych. Pierwszym wiceprezesem wybrano posła Wittmacka, socjal-demokratę, 167 głosami na 263. Drugim wiceprezesem został Baumhoff, centrum, 354 głosów na 410 oddanych. Trzecim — v. Kries, niemiecko-narodowy, 254 głosami na 306. Zaznaczyć należy, że **na Kerrla głosowali, prócz hitlerowców i niemiecko-narodowych, centrowcy.** Socjaldemokraci oddali swe głosy na własnego kandydata Wittmacka. Przy wyborze Wittmacka na pierwszego wiceprezesa hitlerowcy wstrzymali się od głosowania, umożliwiając w ten sposób przejście tej kandydatury.

Wstąp w szeregi LOPP

„Gęsi" hitlerowskie i planu moskiewskie

w sejmie pruskim i na Kremlu

W dniu 24 maja odbyło się otwarcie pierwszej sesji sejmu pruskiego. **Posiedzenie sejmu trwało zaledwie pół godziny** i obfitowało w momenty nietyle sensacyjne co — **humorystyczne.**

Przed rozpoczęciem obrad zapełniły się szczelnie trybuny żądnej sensacyj publiczności, a w loży dyplomatów zasiedli liczni przedstawiciele zagranicznych poselstw i ambasad. O godz. 3 popołudniu zgromadzili się posłowie wszystkich stronnictw z wyjątkiem hitlerowców. Ci ostatni kazali na siebie czekać akademicki kwadrans poczem pod przewodnictwem posła Rube'go **wmaszerowali pompatycznie na salę w mundurach paradnych, idąc jeden za drugim, — gęsiego.**

Z ław komunistycznych zaczęły padać okrzyki szydercze: „Gęsi idą".

Narodowi socjaliści zajęli niemal połowę sali. Powszechną uwagę zwraca obecność jednego z synów b. cesarza Wilhelma, księcia Augusta Wilhelma, zasiadającego obok dr. Goebbelsa. Centrum i socjal-demokratów zepchnięto ku lewicy, gdzie **sąsiadują z komunistami.**

Posiedzenie zagaił najstarszy wiekiem poseł hitlerowski — generał **Litzmann.** Towarzysze partyjni powitali go faszystowskiemi wyciągnięciami ręki, komuniści zaś krzykami: **„Precz z cesarskim generałem! Precz z faszyzmem!"**

Litzmann rozpoczął przemówienie (przerywane gwizdami) i oświadczył, że jest najstarszy wiekiem i z tego tytułu obejmuje przewodnictwo, przyczem stwierdza, że ma lat 83.

Gdy gen. Litzmann postawił wniosek — zwołania natychmiast konwentu senjorów, rozległy się okrzyki komunistów: **Czemu nie protestujecie przeciw traktatowi Wersalskiemu i reparacjom? Czemu nie mówicie ani słowa o bezrobociu?** Panie generale, **czemu pan nic nie mówi?** Czy Hitler kazał panu stulić mordę?"

Komunista Piech powitany oklaskami i entuzjastycznemi krzykami komunistów postawił **wniosek wyrażenia min. Braunowi jak najostrzejszego wotum nieufności.** Charakterystycznem i **niewymownie zdumiewającem** jest, **że** hitlerowski przewodniczący uznał ten wniosek za niezgodny z porządkiem obrad, co wywołało **wrzawę wśród komunistów.**

Awantury komunistów i stanowisko przewodniczącego hitlerowca nasuwają przypuszczenie, że słuszne są sensacyjne pogłoski krążące we francuskich kołach politycznych, a powtórzone przez jedno z pism polskich **o dyrektywach sowieckich dla komunistów niemieckich.** Wedle tych pogłosek odbyło się w moskwie tajne **posiedzenie** Politbiura. Ze strony Niemiec brał udział w tych obradach osławiony komunista **Maks Hoelz.** Woroszyłow podkreślił, że w chwili obecnej dywersja **na zachodzie ma znaczenie** kapitalne. Powinniśmy — oświadczył Woroszyłow — starać się **wszelkiemi siłami o doprowadzenie** do konfliktu **zbrojnego między** Niemcami a Polską.

Jednocześnie otrzymała partja komunistyczna niemiecka polecenie **rozwinięcia** swej **działalności w rejonie Gdańska.** Przewidziano nawet na zebraniu **zaopatrzenie Gdańska** w **zboże na wypadek odcięcia** go w związku z zawikłaniami wojennemi. Politbiuro przeznaczyło jako pierwszy kredyt na prowadzenie powyższej akcji **pół miljona marek.**

Wynurzenia te są dla Polski w najwyższym stopniu interesnjące: Państwo nasze bowiem leży **pomiędzy** dwoma gotującymi **się** do **skoku tygrysami.**

Wiadomo przytem dobrze, że **Niemcy chcą mieć wspólną granicę z Rosją,** przedstawiającą jaknajszersze możliwości **ekspansywne** dla ideologji **„Drang nach Osten"!**

Stańcie w szeregu ofiarodawców książki

dla Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej

Celem zorjentowania działaczy strzeleckich wyjaśniamy jeszcze raz **że zebrane książki będą do dyspozycji wszystkich oddziałów na terenie OK VIII.** Z zebranych książek utworzonych zostanie **kilkadziesiąt bibljotek ruchomych** — (każda bibljoteka zawierać będzie inne książki), które stale kursować będą w terenie. W ten sposób zebrane książki **przechodzić będą stale przez wszystkie oddziały Związku Strzeleckiego Okręgu VIII.**

Przy referacie prasowym Komendy Okręgu utworzona zostanie, sekcja bibljoteczna, która czuwać będzie nad normalnym i sprawnym biegiem poszczególnych kolejno ponumerowanych bibljotek ruchomych W ten sposób wszystkie książki będą w terenie a bibljoteka ruchoma przeczytana naprzykład przez ośrodek „X" pójdzie do ośrodka „Z", ośrodek zaś „X" otrzyma kolejno nową bibljotekę ruchomą.

Wyjaśnienia te przyczynią się niewątpliwie do żywszego jeszcze udziału społeczeństwa z całego Pomorza w łańcuchu ofiarodawców książki.

P. Stefan Urbański zastępca komendanta PP. pow. morskiego ofiarował **2 książki** i wzywa kierownika Wydz. śledczego w Gdyni **p. aspiranta Kuzielę.**

P. dr. Czesław Frankiewicz, dyr. Państwowego gimnazjum im. króla Kazimierza Jagiellończyka w Chełmnie przesłał 16 książek i wzywa pp. **profesorów Walerjana Siudę, Stanisława Sobczaka, kpt. Witolda Ćwikowskiego i płk. Romańskiego** wszystkich z Chełmna.

P. mec. Eugenjusz Lenik z Nowegomiasta ofiarował 20 zł. i wzywa **p. Stanisława Milewskiego** rolnika z Łąkosza pow. lubawskiego, **p. St. Marszałka** rolnika z Białej Góry, pow. lubawskiego i p. **Miłoszewskiego** z Nowegomiasta.

P. Juljan Michałowski ofiarował **10 książek** i wzywa do udziału w łańcuchu **p. Antoniego Torbickiego,** st. ogniomistrza S. P. Art., p. **Bolesława Recha,** st ogn. SPZ Art. p. **Leona Morawiaka** st. ogn. SP Art. i p. **Wojciecha Jakóbczyka** st. ogn. SP. Art. w Toruniu.

NN. przesłał 117 książek.

P. prof. Ruge z Grudziądza składa 25 książek i prosi o złożenie książek **p. pułk. Wielguta i p. kpt. Dudę.**

P redaktorowa Stanachowa składa **3 książki** i prosi o złożenie książek **p. komisarzowa Nowakowa i p. redaktorowa Łydko.**

P. Puppel, dyr. Państw. Gimnazjum Klasycznego w Grudziądzu — wezwany przez dyr. Kowalskiego składa 9 książek i wzywa do podobnej ofiary **pp. prof. Piwowarczyka, prof. Sławuskiego i prof. Kapauna.**

P. mec. Kolasiński w Grudziądzu składa 3 książki i prosi o zaofiarowanie książek **p. Jareckiego,** prezesa Sądu Okręgowego, p. **dr. Grodzkiego,** dyr. Banku Związku Spółek Zarobkowych i p. dr. **Steina** adwokata w Grudziądzu.

Z BYDGOSKIEGO PODOKRĘGU ZWIĄZKU STRZELECKIEGO

P. płk. dypl. Pomazański ofiarował **15 książek.**

P. Kpt. Kiełczewski ofiarował **7 książek.**

P. dyr. Liceum Handlowego inż. **E. Wasilewski** ofiarował **9 książek** i wzywa pp. dyr. **Franciszka Siemiradzkiego, kpt. Andrzeja Kulwiecia i Ludwika Kabata** wł. domu przy ulicy Śniadeckich 29

Książki i czasopisma można składać codziennie w redakcji „Dnia Pomorskiego" (na ręce red. W. Górnickiego), w redakcji „Dnia Bydgoskiego" (na ręce red. J. Dobrostańskiego) w redakcji „Dnia Grudziądzkiego" (na ręce red. Stanacha), w redakcji „Gazety Morskiej" w Gdyni (na ręce red. W. Mielnikowa) i w redakcji „Gazety Morskiej" w Wejherowie (na ręce red. Rutkowskiego).

Ofiary w gotówce można składać w Kom. Kasie Oszczędności pow. toruńskiego, Toruń, Starostwo, Plac Teatralny 4, na konto „Centralna Bibljoteka strzel. w Toruniu" 29549.

Kto nie może złożyć ofiary osobiście, zechce zawiadomić o tem piśmiennie lub telefonicznie (telefon nr. 402 (Redakcja). Upoważniony delegat wysany zostanie po odbiór ofiarowanych książek.

Komitet Centralnej Bibljoteki Strzeleckiej
Referent prasowy Komendy Okręgu Nr. VIII Zwiazku Strzeleckiego:
(—) Red. Wacław Górnicki
(—) Kazimierz Chorąży
(—) Kpt. Wacław Kwiatkowski
(—) Kazimierz Krukowski

Dalszy spadek bezrobocia

Według danych państwowych urzędów pośrednictwa pracy, liczba bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 21 bm. wynosiła 298.611 osób co w porównaniu ze stanem z ubiegłego tygodnia stanowi spadek liczby bezrobotnych o 9.027 osób. — Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wykazuje spadek o 367 osób i wynosi obecnie 43.033 osób.

Na ogólną liczbę 298.611 bezrobotnych, zarejestrowanych na terenie całej Polski w dniu 21 bm. bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco. Górnicy 22.467; hutnicy w metalu 7.092; metalowcy 34.134; włókiennicy 25.633; robotnicy budowlani 31.198; pracownicy umysłowi — 42.953; Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 112.132 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 148.752 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 4860 robotników, przez 2 dni 12.046, przez 3 dni 64.120; przez 4 dni 44.151 przez 5 dni 27.275.

Zapas złota w Banku Polskim

wzrósł ponad 10 milj. zł

W ubiegłej dekadzie Bank Polski zakupił złota za 10 milj. 629 tysięcy złotych, wobec czego zapas złota zwiększył się o wymienioną sumę i wynosi obecnie **554 milj. 857 tys. złotych.**

Zapas dewiz, zaliczonych do pokrycia, zmniejszył się o 16 milj. 718 tys. złotych do sumy 55 milj. 261 tys. zł. Pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia, wzrosły o 1 milj. 176 tys. zł. do sumy 118 milj. 778 tys. zł. Portfel wekslowy podniósł się nieznacznie o 629 tys. zł. i wynosi 614 milj. 971 tys. zł. Stan pożyczek zastawowych zmalał o 971 tys. zł. do sumy 114 milj. 500 tys. zł. mniejszą, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła się o 29 milj. 443 tys. zł. do 198 milj. 823 tys. zł. skutkiem wzrostu stanu rachunków żyrowych. Równocześnie obieg biletów bankowych zmniejszył się o 53 milj. 945 tys. zł. i wynosi obecnie 1.050 milj. 314 tys. zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 44.42%, czyli o 14.42% ponad całkowite pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe wzrosło do 48.84%, a więc wynosi o 8.84% ponad pokrycie statutowe, wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52.83%. Stopa dyskontowa Banku $7\frac{1}{2}$%, lombardowa $8\frac{1}{2}$%.

Centralny komitet oszczędnościowy

W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne „Centralnego Komitetu Oszczędnościowego Rzplitej Polskiej", który w myśl statutu ma za zadanie *krzewienie idei oszczędności* wśród najszerszych warstw ludności w Polsce.

Zebranie organizacyjne członków — założycieli tego komitetu wybrało przez aklamację następujące władze komitetu: prezydjum honorowe — Jan Piłsudski, min. skarbu; Seweryn Ludkiewicz, minister rolnictwa; Janusz Jędrzejewicz min. wyznań rel i ośw. publ. Władysław Wróblewski — prezes Banku Polskiego; Roman Górecki prezes Banku Gospodarstwa Krajowego; Ignacy Matuszewski — b. minister skarbu. Rada: dr. Henryk Gruber — prezes PKO., prezs rady; Władysław Korsak — wiceminister spraw wewn.; wiceprezes rady. Członkowie. Józef Kożuchowski wiceminister przemysłu i handlu; dr. Tadeusz Brzeski prof. uniw. warzs.; Cyryl Ratajski, prezydent miasta Poznania. Komisja Rewizyjna: inż. Piotr Drzewiec b. prezydent m. st. Warszawy; Marjan Rapacki, prezes związku spół. spożywców polsk. Warszawa; dr. Władysław Seydlitz prezes związku spółdzielni pol. w Poznaniu.

Memorjał urzędników gdyńskich

Specjalna delegacja w Gdyni w osobach: radcy Waniewicza, mgr. Skupienia i adjunkta Saracha przybyła do Warszawy z memorjałem uzasadniającym konieczność odrębnego traktowania pracowników państwowych, kolejowych i samorządowych zatrudnionych w Gdyni pod względem ostatnio zadecydowanej obniżki poborów. Delegacja ta reprezentująca wszelkie związki i organizacje zawodowe przyjęta została przez wiceministra skarbu p. Starzyńskiego, który aczkolwiek nie przesądzał ostatecznego rozstrzygnięcia ustosunkował się do wniosku przychylnie. W dniu 24 maja br. udała się delegacja do Prezydjum Rady Ministrów, do p. wiceministra przemysłu i Handlu, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych oraz z poparciem p. senatora Lempkego do Ministerstwa Komunikacji.

Poszczególne Ministerstwa po zapoznaniu się z całokształtem przedstawionych spraw przyjęły memorjał do życzliwego rozpatrzenia. Decyzja ma zapaść za kilka dni.

Angielski głos uznania dla polskiej waluty

„Financial Times", organ City londyńskiej, zamieszcza p. t. **„Silna pozycja polskiej waluty i systemu monetarnego"** następującą korzystną ocenę sytuacji finansowej w Polsce:

— Polska jest **jednym z niewielu** krajów, który zachował normalny system monetarny, a **obrona polskiej waluty przed wzrastającą depresją gospodarczą jest godna podkreślenia.** Bilans Banku Polskiego z dnia 20 kwietnia wykazuje, że pokrycie złotem i obcemi walutami wynosi 60% obiegu pieniężnego. Korzystny bilans handlowy i brak oznak inflacyjnych zarówno ze strony Banku Polskiego, jak i skarbu państwa przyczyniają się do wzmocnienia zaufania do waluty polskiej.

Minister Hubicki w Poznaniu

Minister pracy i opieki społecznej dr. H. Hubicki wyjeżdża do Poznania, gdzie weźmie udział w szeregu uroczystości oraz zwiedzi szereg instytucji i zakładów. Min. Hubicki obecny będzie na poświęceniu gmachu Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, oraz na otwarciu zjazdu Zrzeszenia Dyrektorów Sanatorjów, który od będzie się w Ludwikowie pod Poznaniem. — Ponadto p. minister zwiedzi lokal okręgowego urzędu ubezpieczeń w Poznaniu, urządzenia sanatorjum w Ludwikowie, szpital w Swarzędziu, kolonję leczniczo—szkolną w Kiekrzu, oraz ogródki działkowe młodzieży szkolnej w Poznaniu. W dniu 28 bm. w godzinach wieczornych wyjedzie do Warszawy.

Przed konferencją rolniczą

W związku z wielką doroczną konferencją rolniczą, która odbędzie się w pierwszej połowie czerwca w ministerstwie rolnictwa, odbywają się obecnie konferencje przygotowawczej w zainteresowanych zrzeszeniach i organizacjach rolniczych.

Konferencja taka odbyła się w tych dniach w Radzie Naczelnej Organizacyj Ziemiańskich, przyczem w ciągu dłuższych obrad uzgodniono zasadniczo poglądy na tezy, zawarte w rozesłanym przez minsterstwo kwestjonarjuszu. Kwestjonarjusz ten obejmujący pytania z zakresu polityki zbożowej, popierania wywozu, standaryzacji produktów rolnych, organizacji wywozu oraz handlu na rynkach krajowych został rozesłany poszczególnym związkom ziemian w celu otrzymania ich poglądów.

Również i związek organizacyj rolniczych Rzplitej zwołuje w najbliższych dniach konferencję w tych sprawach.

Ich metody

Od pos. Karkoszki, przewodniczącego wydziału wykonawczego Związku Inwalidów Wojennych otrzymaliśmy następujące oświadczenie:

„W ostatnich kilku miesiącach pojawiają się w pewnej części prasy liczne artykuły i notatki, zawierające oszczerstwa, skierowane przeciw mojej osobie. Znani mi osobiście informatorzy prasowi mają na celu zohydzenie mnie ze względu na zajmowane przezemnie stanowisko przewodniczącego Związku Inwalidów wojennych RP. — w związku z nadchodzącym terminem zjazdu delegatów Zw. Inwalidów Wojennych RP.

Wobec tego oświadczam że za rozszerzanie tych oszczerstw redaktor „Polonji" w Katowicach zasądzony został w dniu 4 sierpnia 1928 rok u na 900 zł. grzywny, lub 90 dni aresztu, poniesienie kosztów postępowania karnego i ogłoszenie wyroku na koszt „Polonji"

Obecnie nicjaki p. Wójcikiewicz, wykluczony członek Związku i b. podporucznik żandarmerji, skazany przez sąd polowy Naczelnego Dowództwa w dniu 28 9. 1920 roku Nr. K. 385/2 z par. 101 Ust. Karnej Austr. na 6 miesięcy ciężkiego więzienia — rozesłał do prasy list za którego treść pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej w Katowicach W liście tym p. Wójcikiewicz usiłuje rozpowszechniać oszczerstwa, jakobym w charakterze pruskiego policjanta bił i kopał powstańców śląskich.

Oświadczam również, że będę w dalszym ciągu pociągać do odpowiedzialności wszystkich, którzy powtarzać będą oszczerstwa w stosunku do mojej osoby.

Przewodniczący wydziału wykonawczego zarządu głównego Zw. Inwalidów Wojennych Rzplitej (—) Jan Karkoszka poseł na **Sejm**"

KRONIKA

sobota 28 maja

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Bedy i Jana
Sobota Augustyna

— **Dyżur nocny aptek do dnia 29 bm. włącznie** pełnią: Apteka Nowomiejska, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67, Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, tel. 300 i Apteka pod Łabędziem ul. Gdańska 5, tel. 2-04.

Teatr Miejski.

W piątek: „Ułani Księcia Józefa". Zniżki ważne.

W sobotę wznowiony będzie dawno nie grany reportaż z czasów wielk. wojny pt. „**Szpiegostwo Wielk. Wojny**". Zniżki ważne. Przedstawienia w ogrodzie Patzera na razie zostały odwołane z powodu niepogody.

REPERTUAR KIN.

Kristal: monumentalny dramat w 20-tu aktach p. t. „Czerwona zemsta". W rolach głównych czarująca Allene Ray i ulubieniec publiczności Tim Mc. Coy.

Nowości: wielkie arcydzieło filmowe p. t. „Dziecko grzechu" z Marją Dressier i Walace Beery w rolach głównych. Ponadto dźwiękowy nadprogram.

Corso: wspaniały podwójny program: film p. t. „Dwa piekielne dni" i film japoński p. t. „Jakichi drwal".

Rewja: „Miłość i łzy Chopina" oraz „Królowa jazzbandu".

Z miasta

— **Trzyklasowa Miejska Szkoła Koedukacyjna Szkoła Handlowa** w Bydgoszczy przyjmuje zgłoszenia uczniów i uczennic na rok szkolny 1932-33. Nauka trwa 2 względnie 3 lata. Warunkiem przyjęcia jest ukończenie 14 lat i świadectwo ukończenia 7-klasowej szkoły powszechnej względnie 3—4 klas szkoły średniej ogólnokształcącej, ponadto egzamin wstępny z języka polskiego i arytmetyki. Egzamin dla kandydatów odbędzie się z końcem czerwca br. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela kancelarja szkoły (Jagiellońska 6, tel. 16-61) codziennie w godzinach urzędowych.

— **PP. Nauczycielki i Nauczyciele Śpiewu wszystkich szkół powszechnych, wydziałowych i średnich** w Bydgoszczy i najbliższej okolicy zapraszam w imieniu Komitetu organizacyjnego na **zebranie organizacyjne**, które odbędzie się **dnia 28 bm. o godz. 7 wiecz.** w **sali muzycznej Gimnazjum Kopernika**, celem założenia koła i przyłączenia się do organizacji wszechpolskiej nauczycieli śpiewu. **Feliks Małecki, naucz. Seminarjum.**

— **Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych** urządza w piątek 27 bm. o godz. 20 wpsólne zwiedzanie wystawy obrazów Czajkowskiego w Muzeum Miejskiem połączone z wykładem prof. Turwida „o pejzażu polskim", na które zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

— **Stowarzyszenie Techników.** W piątek dnia 27 bm. o godz. 20 i pół we własnym lokalu przy ul. Chocimskiej 5 referat p. inż. Lisieckiego na temat: „Solidaryzm".

— **Ognisko, Zw. Naucz. Polskiego.** Zebranie plenarne odbędzie się w sobotę, dnia 28. 5. o godz. 7,30 w auli szkoły wydziałowej męskiej.

— **Ostre strzelanie.** W dniu 27. 5. br. na strzelnicy bojowej 15 dywizji piechoty Wlkp. przeprowadzać będzie 62 p. p. ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

Nie człowiek, a zwierzę

Przezacny cech złodziejski ma w gronie swych członków indywidua niejednokrotnie tak zezwierzęcone, iż dla prestiżu sympatycznej swej ferajny powinien stanowczo gagatków takich unieszkodliwić czy to wyrokiem swej „dintojry", czy też umożliwieniem odnośnym władzom zajęcia się nimi.

I tak w dniu wczorajszym na rynku im. Marsz. Piłsudskiego dostaje się pod koła zażartego rowerzysty niej. Marja Dalkowska — (ul. Stawowa 26). Niewiasta pada na ziemię, odnosi dotkliwe rany przyczem bransoletka z zegarkiem pęka, zsuwa się z ręki najechanej i opada na bruk. P. Dalkowska całkowicie oszołomiona niezbyt miłym dla siebie najechaniem nie zauważa, iż niema bransoletki na ręce. W mig wokół leżącej na ziemi kobiety skupia się tłum gapiów. Jeden z nich, człek wyzuty z cienia litości i sumienia schyla się ku najechanej i udając, że pomaga jej przy wstawaniu, ściąga zegarek. Taki złodziej powinien stanowczo, jak to za dawnych, dobrych czasów bywało, — otrzymać publicznie nie 25, ale 250 plag cielesnych.

Boże Ciało w Bydgoszczy

Jak corocznie, tak i ostatnie święto Bożego Ciała w bydgoskiej parafji farnej miało przebieg wspaniały. Już od godz. 9 rano nieprzeliczone tłumy wiernych z głęboką czcią i pokorą zaległy Stary Rynek im. Marszałka Piłsudskiego, oraz ulice otaczające kościół farny, oczekując wyjścia procesji. Ponad morzem głów zbitego tłumu wiernych powiewały w blaskach promieni słonecznych liczne chorągwie o barwach narodowych i papieskich jaskrawo odbijające się od łańcuchów girland i potoku zieleni.

O godz. 11.30 z prastarej świątyni farnej wypłynęła na cmentarz i ulice rzeka wiernych, którzy obok kościoła utworzyli wspaniałą procesję. Szły więc wszystkie towarzystwa i bractwa kościelne, stowarzyszenia Robotników Katolickich wszystkich miejscowych parafij, oraz katolickie organizacje społeczne i kulturalno-oświatowe.

Poprzedzony grupą w biel ubranych dziewcząt, szedł pod baldachimem prob. Fary ks. kanonik Szulc, prowadzony przez wiceprezydenta miasta dr. Chmielarskiego i przew. Rady Miejskiej Beyera.

Ołtarze pańskie urządzono w czterech punktach miasta: na Starym Rynku obok apteki Rybickiego, u wejścia do kościoła Klarysek, przy kościele garnizonowym i u stóp kościoła pojezuickiego. — Straż honorową pełnił oddział 62 p.p. i członkowie miejscowego Bractwa Kurkowego. Tuż za baldachimem postępowali przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych z pp. gen. Thommée w otoczeniu świty i starostą pow. dr. Beretą na czele.

Przy pierwszym ołtarzu ks. Heimen, prob. kościoła pojezuickiego odczytał Ewangelję, poczem procesja ruszyła ul. Mostową poprzez Plac Teatralny pod kościół Klarysek. — Do drugiego ołtarza ks. kanonika Szulca przyprowadzili pp.: Dow. 15 Dyw. gen. Thommée i starosta dr. Bereta a Ewangelję odczytał dr. Moska z parafji Św. Wincentego a Paulo. Ulicą Jagiellońską przez most bernardyński procesja przeszła do trzeciego ołtarza, dokąd ks. kan. Szulca przyprowadzili pp. Cywiński i Nagel, a Ewangelję św. odczytał ks. Konopczyński proboszcz parafji Św. Trójcy. Wreszcie w drodze do ostatniego ołtarza, obok Dostojnego Kapłana kroczyli pp. prezes Bractwa Kurkowego Rybarczyk i tegoroczny król kurkowy Osiński. Po odczytaniu Ewangelji przez ks. proboszcza Stepczyńskiego, procesja wróciła do świątyni, gdzie zakończono uroczystą sumę.

Doroczne święto 61 p. p. Wlkp.

W niedzielę dnia 29 b. m. stacjonowany w Bydgoszczy 61 p. p. obchodzi doroczne swe święto.

Uroczystość zapoczątkuje w sobotę dn. 28 bm. o godz. 20 — capstrzyk i apel poległych na dziedzińcu koszar.

W niedzielę o godz. 6 rano nastąpi pobudka w koszarach pułku. O godz. 10 odbędzie się nabożeństwo w kościele garnizonowym na intencję pułku. Po nabożeństwie ok. godz. 10.45 defilada na Placu Wolności. O godz. 11.30 wspólny objad żołnierski na dziedzińcu koszar. Po południu o g. 15.30 zawody sportowe na Stadjonie miejskim.

Z posiedzenia Koła Rodzicielskiego
przy szkole św. Jana męsk.

Dnia 20 bm. odbyło się zebranie Koła Rodzicielskiego, które aczkolwiek założono dopiero w tym roku szkolnym — wykazuje wielką ruchliwoć i szczytnie pojmuje swe zadanie — współpracy ze szkołą.

Dzięki sprężystości i niezmożonej energji Komitetu K. R., zebrania cieszą się wielką frekwencją. Co miesiąc zbierają się członkowie Koła w auli Szkoły Wydziałowej, gdzie z wielkiem zainteresowaniem biorą udział w dyskusjach. Z referatów wygłoszonych przez pp. z Grona Naucz. wymienić wypada: — „Współpraca domu ze szkołą", „Samorząd szkolny" „Współpraca Koła Rodz. z drużyną harcerską" itp. Po wygłoszeniu referatu bliższych wyjaśnień udziela zwykle kierownik szkoły p. Porzych, poczem odbywa się zazwyczaj ożywiona dyskusja. W wolnych głosach wysuwa się liczne projekty, mające na celu przyjście z pomocą biednym uczniom, wzgl. ułatwienie Gronu Naucz. pracy w szkole. Chlubnym owocem mozolnych zabiegów Komitetu Rodz. jest zakup epidiaskopu przy pomocy Kom. Rodz. przy szkole żeńskiej tej nazwy — który oddać może Gronu nieocenione usługi przy nauczaniu historji przyrody wzgl. geografji. Celem urzeczywistnienia tego projektu odbyła się zabawa, zamierza się urządzić wycieczkę szkolną, nadto każdy z członków zobowiązał się do złożenia pewnej sumy na zakup tego aparatu.

Na czel Koła Rodz. stoją pp. Potrzebny, jako prezes Tomorak — sekretarz i Lewandowski — skarbnik.

Konkursy hippiczne

Wielkopolski Klub Jazdy Konnej w Bydgoszczy zainaugurował wczoraj swój sezon wiosenny konkursami hippicznemi w ogrodzie Patzera, które rozpoczęły się o godz. 3, i zgromadziły kilka tysięcy widzów.

Konkurs rozpoczął szwadron kawalerji Szkoły Podchorążych w parcours, który obejmował 10 przeszkód ponad 1 m. wysokości i 2½ m. szerokości. Z pośród 18 podchorążych, którzy wykazali wysoką klasę jazdy, 1-szą nagrodę zdobył podch. Stark na „Złośnicy", 2-gą podch. Stoklas na „Transwalu", 3-cią podch. Gierze na „Concordji", 4-tą podch. Cieplak na „Wystawnej".

W drugim konkursie otwarcia wzięło udział 43 jeźdźców. Parcours, obejmujący 12 przeszkód, przeszło czysto i w dobrym czasie pięciu zawodników. 1-szą nagrodę zdobył rtm. Skupiński (16 p. uł.) na „Promieniu", 2-gą por. Piechocki (15 pal.) na „Sobku", 3-cią por. Biały (15 pal) na „Piku", 4-tą i 5-tą nagrodą podzielili się por. Szwejkowski (15 pal) na „Perunie" i por. Woszczyński (16 p. uł.) na „Niagarze". Nagrody rozdał gen. Thommee.

W zawodach podoficerskich wzięło udział 46 jeźdźców. Dalszy ciąg konkursów nastąpi w niedzielę.

Nie dżentelmeńscy kajakowcy

Ub. niedzieli Brdyujście było widownią niesmacznej sceny, która łatwo pociągnąć za sobą mogła śmierć kilku osób. W pobliżu brzegu przemykała Brdą łódź kajakowa wiosłowana przez trzech młodzików. Co ostatni lekce sobie ważąc bezpieczeństwo kilkudziesięciu kąpiących się w rzece przy brzegu osób, walili całą parą naprzód, wywołując zamieszanie i popłoch wśród kąpiących się. W pewnej chwili kajak byłby najechał na jakąś panią, gdyby nie stojący opodal w wodzie mężczyzna nie wstrzymał łodzi, która mimo to czubem ugodziła ową panią i to dość dotkliwie w bok. Kajakowcy niezadowoleni z interwencji owego pana, obrzucili go w sposób niekulturalny stekiem nieparlamentarnych wyzwisk. Pan ów podrażniony buńczucznem zachowaniem się wioślarzy do ostateczności nie zapanował nad swemi nerwami i dając upust wściekłości przewrócił kajak. Wszyscy trzej wioślarze znaleźli się w wodzie. Na szczęście umieli oni pływać, to też cały ten incydent zakończył się dla nich przyjemną i orzeźwiającą kąpielą. A doprawdy zasłużyli na bardziej surową admonicję. Z drugiej strony nie można nie napiętnować zbytniego sangwinizmu słusznie zresztą niekulturalnem i nieeuropejskiem zachowaniem się dzikich żeglarzy oburzonego pana. Oburzenie to jednak powinno było się uzewnętrznić w innej formie, mniej brutalnej, a przedewszystkiem mniej dla niefortunnych sportowców niebezpiecznej. Bo cóżby to było, gdyby nie celowali w sztuce pływania? — a temsamem nie wypłynęli z łatwością z toni. Czyż obcesowy admonitor wyratowałby wszystkich tonących? Kwestja! Czy utonięcie dwóch lub jednego z owych dzikusów pozostawałoby w jakimkolwiek stosunku do ich wybryku? A zatem więcej umiaru, przemyślenia i zastanowienia, więcej panowania nad odruchami w myśl starego przysłowia: wszystko można, lecz zostrożna.

Zebranie organizacyjne
Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Wyrzysku

Oddział Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Bydgoszczy zorganizował ostatnio w szeregu miejscowości powiatów bydgoskiego, szubińskiego i wyrzyskiego odczyty, których celem miało być zakładanie placówek tejże organizacji.

W ubiegłą niedzielę w Wyrzysku w sali hotelu „Dom Polski" wygłosił o godz. 11 odczyt prof. Garbicz.

Po omówieniu sprawy morskiej w rozwoju dziejowym prelegent przedstawił konieczność i korzyści ekspanzji morskiej państwa polskiego.

Z kolei przystąpiono do zorganizowania oddziału, do którego zapisało się około 40 członków. Wybrano Zarząd w skład którego wchodzą przedstawiciele wszystkich warstw społecznych w Wyrzysku.

Trójka hultajska

W ostatnich czasach utarł się zwyczaj pobocznego zarobkowania. Apetyty i zachcianki ludzkie po wojnie wzmogły się, stopa życiowa o kilkanaście cali wzrosła, więc nie dziw, że poławiacza uciech doczesnych, którym zwyczajne, czy „główne" zarobki nie wystarczają, imają się pobocznych, by nietyle koniec z końcem związać, ile raczej bez końca, bez umiaru życie sobie osładzać. Ostatecznie nic byłoby w tem nic zdrożnego, jakkolwiek poboczne zarobki, o tyle są nieszlachetne o ile zwiększają bezrobocie, odbierając chleb dziesiątkom pozbawionych pracy — gdyby te „boki" robione były uczciwie i godziwie.

Do takich niegodziwców zaliczyć należy 32 letniego ślusarza Leona Wiesę, który dobrawszy sobie do pomocy dwóch młodych i zdrowych robotników, Jana Pawlikowskiego i Romana Koczorowskiego stworzył spółkę z nieograniczoną poręką złodziejską. Nadobni ci kompani w godzinach wolnych od pracy kradli na prawo i lewo co i gdzie się tylko dało, mogąc się w krótkim czasie poszczycić wcale pokaźnym rejestrem włamań, kradzieży i rabunków, dokonywanych przeważnie w powiecie żnińskim, dla którego stanowili istotną plagę.

A ponieważ wszystko ma swój koniec, — więc i te posady uboczne skończyły się prędzej, niż to „zredukowani" opryszkowie przeczuwali. Owych trzech z „legji złodziejskiej" sprowadzono onegdaj z więzienia gnieźnieńskiego, w którem odbywają pokutę za moc innych sprawek i świństewek i stawiono ich przed oblicze trybunału karnego Sądu Okręgowego. Wyłgiwali się jak z nut, wili jak piskorze, świadcząc się słowem uczciwości i honoru (?) iż są niewini jako te nowonarodzone dzieci.

Kawały i małpie figle nic przydały się jednak na nic gdyż sąd nie dając wiary ich krętactwom, skazał inicjatora i herszta szajki kilkakrotnie już karanego Wiesę na 2 lata ciężkiego więzienia, zaś dwóch jego wiernych kompanów pojednym roku więzienia. Życzyćby należało, by w czasie przymusowej wilegiatury gagatków osadzono w osobnych celach, gdyż tacy gotowi okraść i więzienie.

Wycieczka do Kruszwicy i Gniezna

W niedzielę dnia 20 bm. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze — Touring Klub Oddział w Bydgoszczy organizuje wycieczkę autobusami (autobusy luksusowe), która obejmuję w swoim programie: zwiedzenie Kruszwicy, Gopla, Kolegjat — Mysia Wieża, Fabrykę Win Makowskiego, później Gniezno, Katedra, Fara, Kościół św. Jana itd. Powrót z Gniezna przez Żnin. Koszt przejazdu w obie strony od członków Towarzystwa zł. 7, od niećzłonków zł. 8.

Wyjazd z Bydgoszczy punktualnie o godz 6 rano. Zbiórka na Placu Teatralnym przy autobusie. Zapisy przyjmuje PTK. ul. Libelta 5, tel. 2256. Ilość miejsc ograniczona. Zapisy przyjmuje się do piątku włącznie.

Opieka społeczeństwa nad „Strzelcem"

w powiecie wąbrzeskim

Utworzenia Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego

Coraz więcej rozwijające się oddziały Zw. Strzeleckiego w pow. wąbrzeskim skłoniły sfery obywatelskie do bliższego zainteresowania się oddziałami. I nietylko zainteresowania — ale do pomocy moralnej i materjalnej dla tych oddziałów.

A tej pomocy i opieki potrzebuje ze strony starszego obywatelstwa każdy oddział Związku Strzeleckiego o ile ma pracować intensywnie, w myśl hasła twórcy Legjonów — Marszałka Piłsudskiego.

Zaproszone na dzień 20 bm. do sali kina „Słońce" sfery obywatelskie z całego powiatu, w liczbie ok. 300-stu zastanowić się miały nad współpracą i opieką „Strzelca".

Przemówienie wstępne wygłosił **starosta powiatowy p. Kalkstein.** P. starosta witając zebranych, **zobrazował cele Zw. Strzeleckiego, jego zadanie w czasie pokoju i podczas wojny.** Przechodząc z kolei do omówienia prac w oddziałach strzeleckich, wskazał na braki, które winne być przy pomocy materjalnej i moralnej ze strony starszego społeczeństwa usunięte.

Niech młodzież zrzeszona w Zw. Strzeleckim widzi poparcie społeczeństwa a jeszcze chętniej pracować będzie nad wyrobieniem swoich charakterem, kształcić się będzie w duchu nawskroś obywatelskim, przepojonym gorącą miłością Ojczyzny będzie zaprawiać się w rzemiośle wojennem **gdyż zaborcze dążenia sąsiadów nakazują nam być przygotowanymi na wszelkie ewentualności.**

„Si vis pacem — para bellum — chcesz **pokoju — przygotuj się do wojny,** mówi przysłowie. — **Oddziały Zw. Strzeleckiego mają właśnie za zadanie przygotowywać swych członków do obrony kraju** Ta młodzież, zwraca się do pracy, musi doznać szczególnego poparcia przez ludzi starszych, pełnych zrozumienia ideałów strzeleckich

Pytanie p. starosty skierowane do zebranych czy wszyscy są zgodni do założenia Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego — odpowiedziano oklaskami.

Po przemówieniu p. starosty otworzono dyskusję, w której zabierali głos pp. **Kornacki, insp. Matuszkiewicz, dr. Leszkowski, referendarz Ćwinarowicz i por. Kuliszewski itd.**

P. insp. Matuszkiewicz w przemówieniu swojem zachęcał do utworzenia Koła Przyjaciół, do pracy w Związku Strzeleckim niech nikogo nie zrażają obłudne kalumnje rzucane na „Strzelca" przez prasę opozycyjną i ludzi z innych organizacyj. Czołowi ludzie z opozycji, widząc ogromny rozwój „Strzelca", boją się utracić wpływów wśród społeczeństwa i dlatego rzucają na Związek Strzelecki oszczercze kalumnje.

My — mówił p. inspektor — nikomu ze społeczeństwa walki nie wydajemy — a jeśli opozycja walkę wypowie — my ją podejmiemy i zwyciężymy.

Słowa p. insp. Matuszkiewicza nagrodzili obecni hucznemi oklaskami

Następnie przemawiał lekarz pow. p. **dr. Leszkowski.**

Strzelec przed kilku laty, na terenie Pomorza zwłaszcza, nie był mile widziany przez społeczeństwo, gdyż miał za złą opinję, która wyłoniła się z tego, że do „Strzelca" należeli ludzie nieodpowiedni.

Obecnie jednak — kiedy „Strzelec" jest kierowany przez poważne czynniki obywatelskie i szkolony przez oficerów armji czynnej, na naszym terenie ma rację bytu i powinien być organizowany.

W odpowiedzi p. dr. Leszkowskiemu dali wyjaśnienia p. starosta Kalkstein, zaznaczając, że w każdej organizacji znajdują się jednostki nieodpowiednie Ze „Strzelca" takie jednostki są usuwane

P. ref. Ćwinarowicz należący do zarządu pow. Związku Strzeleckiego, wyjaśnia, dlaczego społeczeństwo „nafabrykowało" wiele „bandytów-strzelców". — **Najuczciwszy młodzieniec we wsi, który wstąpił do „Strzelca", został na drugi dzień „bandytą" dlatego tylko... że należał do „Strzelca".**

Nic innego nie można temu rzekomemu „bandycie" udowodnić, tylko należenie do „Strzelca".

Pod koniec dyskusji zabrał głos powiatowy komendant Zw. Strzeleckiego p. **por. Kuliszewski,** nawołując do współpracy w oddziałach „Strzelca".

Przystąpiono do wyboru zarządu Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego. Dla sprawniejszej pracy zarząd powiatowy będzie również zarządem miejscowym. Na propozycję p starosty wyłoniono z obecnych Komisja-Matka w skład której weszli: pp. **dr. Leszkowski, insp. Matuszkiewicz, por Kuliszewski i St. Chwiałkowski,** zaproponowała kandydatury na członków zarządu.

Zebrani, w myśl propozycji komisji-matki wybrali zarząd Koła w następującym składzie:

Prezes p. starosta Kalkstein, wiceprezes p. Skrzypczak, sekr. p. Szkarłat, skarbnik p. A. Kurzyński, I zast. skarbnika p. Kamiński, II p. Fenski.

Po wyborze zarządu uchwalono pobierać składkę we wysokości uchwalonej statutem tj. najmniej 50 groszy miesięcznie.

Na marginesie licznych samobójstw

Niema dnia, by na łamach pism codziennych nie ukazywały się krótkie, lakoniczne, a jednak jak smutne w treści notatki o zamachach samobójczych. Liczba ich wzrasta niemal z godziny na godzinę. Czem to wytłomaczyć? Upraszczający sobie ocenę tego zjawiska mieliby na poczekaniu wygodną i łatwą odpowiedź..... kryzys. Konika tego ujeżdżają wszyscy. Słowo to „kryzys" stało się ostatniemi czasy arcyulubionym argumentem, rozwiązującym krótko i dobitnie wszelkie niekorzystne czy szkodliwe objawy życia współczesnego. Ktoś gdzieś sprzeniewierzył jakąś tam sumę — kryzys. Strojnisie biorą na kredyt materjały sukienne, sprawiają sobie na weksle kapelusze nie myśląc o uiszczeniu się z przyjętych zobowiązań — bo kryzys, zapijacze robaków trącą po szynkach setki na wódkę — bo jakże w tym kryzysie nie pić, by. . . . o niczem nie myśleć. Gdzie rzucić okiem . . . źle i niedobrze — bo kryzys, przesilenie, nędza, — panie dobrodzieju. — Mamusia nie chce sprawić trzeciej z rzędu sukni w sezonie rozdancigowanej córuchnie, córuś buch wypija lizol, czy inne tam trujące świństwo. Ma dość tego życia — tego ustacznego „kryzysu".

Zastanawiając się głębiej nad tym objawem trudno opędzić się wrażeniu, iż owo tak pasjonująco szafowane słowo, ów zgoła uniwersalny termin jest niczem innem, jak tylko ogólnie przyjętem, konwencjonalnem bon mot, którym pokrywać można własną nieudolność życiową, lenistwo, brak chęci zmagania się z losem, wygodę bytowania i t. d., a przedewszystkiem niechęć zmniejszenia stopy życiowej, która normalnym trybem psychozy powojennej napęczniała w dwójnasób. Uderzmy się w piersi i powiedzmy sobie otwarcie i szczerze że przed i w czasie wojny byliśmy mniej wymagający, bardziej skromni, bardziej z losem pogodzeni. I w tem właśnie sęk owego cudacznego... kryzysu. Przed wojną nie było dancingów, udźwiekowionych filmów, przed wojną w kawiarniach i cukierniach wysiadywali godzinami szczęśliwi próżniacy, którym los nie poskąpił mamony, lub którzy z powodzeniem eksploatować mogli bogatych swych rodziców. Dziś kawiarnie. dancingi, kina zapełniają chmarą ludzie skromnie sytuowani, którzyby przed wojną bardziej skrupulatnie z groszem się liczyli. Mamy apetyty większe i większe pretensje do życia. — Albo będę miał pieniądze, na kino, bilard, kolacyjkę z wódeczką, codzienne wysiadywanie po dancingach, albo . . . niech to „podłe" życie djabli wezmą.

I biorą też djabli w sposób lekkomyślnie łatwy, prędki, nieprzemyślany. Flaszeczka z trucizną, rewolwer, szyny kolejowe czy wartki strumień rzeki — oto sposoby przywoływania kostuchy, która zacieranje z radości swe piszczele spieszy chętnie na . . . zamówienie.

Tak było i w dniu wczorajszym. 27 letnia Janina Sobiesierska w Bydgoszczy, znajdując się sama w mieszkaniu wychyliła duszkiem flaszeczkę z jodyną a spojrzawszy temsamem śmierci w oczy, poczęła rozpaczliwym krzykiem rwać się z powrotem do życia. Dalsze dzieje samobójstwa — stereotypowe. Lekarz pogotowia, przepłókanie żołądka i kilka dni rekonwalescencji. Notatka policyjna w tem miejscu oznacza: powód samobójstwa nieznany.

Albo inny wypadek. Pociąg osobowy zbliża się torem toruńskim do Bydgoszczy. Tuż obok mostu Gdańskiego otwierają się nagle drzwi przedziału III. klasy, z którego na oczach innych pasażerów wyskakuje jakiś 26 letni mężczyzna. Wyskakuje o tyle szczęśliwie, że nie dostaje się pod koła, a opadłszy na progi kolejowe, łamie sobie nogę i doznaje na całem prawie ciele dotkliwych obrażeń. Dalszy proceder ten sam co powyżej. — Pogotowie Ratunkowe, opatrunek w Lecznicy miejskiej, wysoka gorączka, stan tym razem groźny. Powód tej ekstrawagancji znowu nieznany.

Ale ci co bystrzej życie obserwują znają ten powód, znają go bardzo dobrze. Jest nim tchórzostwo, lekkomyślność, chwilowe zaciemnienie umysłu na tle niezaspokojonych a zawsze zbyt wygórowanych zachcianek życiowych, jest nim jakieś krnąbrne robienie sobie, życiu i światu na złość. Tak było i przedtem, lecz nie w takich rozmiarach. Jak długo jeszcze ta psychoza srożyć się będzie? Źle się dzieje na Bożym tym świecie, lecz winę tego ponosi nie „kryzys", jeno ludzie sami.

Programy radjowe

Piątek 27 maja br.

Warszawa 11,58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa, 12,05 Program na dzień bież. 12,10 muzyka zpłyt gram. 13,35 Piosenki w wyk. M. Fogga (płyty). 14,45 Ork. wiejskie (płyty); 15,15 Z życia Polsk. Zesp. Śpiew. 15,25 Odczyt. 15.50 Orkiestra P. Whittemana (płyty); 16.20 Odczyt; 16,40 Arje w wyk. M. Flety (płyty) 16,55 Angielski; 17,10 „W arabskiej pustyni" wygłosi prof. B. Richter; 17.35 Koncert ork. 32 pp. 18,50 Rozmaitości; 19,15 Przegląd roln. prasy zagr. z Wilna 19.30 Wiadomości sportowe. 19.35 Gitary hawajskie (płyty 20.00 Pogadanka muzyczna; 20.15 Koncert symfoniczny z Filh. Warsz. —

GNIEW

— *Z żałobnej karty.* Dnia 17 maja br. zmarła śp. Anna z Wolańskich Nartowska w wieku lat 64, urodzona w Winnicy na Podolu wdowa po urzędniku państwowym Juljuszu Nartowskim, zmarłym w Kazaniu (Rosja). — Śp. Anna Nartowska była matką prof. miejscowego gimnazjum państw. p. Gronowskiej.

— *Z życia Zw. Strzeleckiego Międzyłęż.* W ostatnią niedzielę Związek Strzelecki w Międzyłężu, urządził dla członków swych zabawę taneczną, porpzedzoną popołudniowemi ćwiczeniami i zebraniem, na którem po przyjęciu trzech nowych czonków ćwiczących uchwalono walne zebranie zwołać na dzień 12 czerwca br. celem dokonania wyboru nowego zarządu. Pozatem postanowiono urządzić wycieczkę krajoznawczą do Gdyni na rowerach Zaznaczyć należy, że Związek Strzelecki w Międzyłężu pracuje nader energicznie pomimo braku prezesa, który zmarł kilka miesięcy temu, a zastępuje go obecnie równoczesny komendant, st. gran. Kaczor Alojzy.

— *Zorganizowanie Koła Przyjaciół Harcerzy.* Dnia 22 bm. na zebraniu zwołanem przez ks. dyr. Wierzchowskiego, zostało zorganizowane „Koło Przyjaciół Harcerzy". Zebrani pod przewodnictwem p. prof. Piątka po wysłuchaniu referatu o znaczeniu harcerstwa, wygłoszonego przez p. Grzymowicza z Tczewa, komendanta hufca tczewskiego, — udzieleniu informacyj przez sekretarza Koła Przyjaciół Harcerzy w Tczewie p. Grochowskiego i uzupełnieniu obu przemówień przez p. majora Sulika przystąpili do wyboru zarządu w skład. którego weszli: jako prezes *burmistrz p. Golnik, zast. prezesa p. major Sulik, sekretarz p. pkom. str. gran. Chełmecki, skarbnik p. kpt. Dąbrowski.* Po dokonanym wyborze zarząd zaznajomiono się od razu z programem zlotu harcerzy w Tczewie w dniach 17, 18 i 19 czerwca, poczem jako przedstawiciel na zlot został wybrany p. burmistrz Golnik. W dalszych obradach postanowiono, uprawiać możliwie jaknajszerszą propagandę w celu kooptowania nowych członków. a pozatem raz na miesiąc zwoływać zebranie wszystkich członków. Oprócz tego zebrani w osobach: p. prof. Piątek por. Szczybalska, prof. Biernacka, prof. Siemiontkowska, Widzgowski, Dylewski, prof. Kozłowski Witkowski przyrzekli czynną współpracę.

O listach ze Świecia

W końcu ub. tygodnia na łamach jednego z opozycyjnych pism pomorskich ukazał się „List ze Świecia" bezimiennego autora który na całej prawie szpalcie rozczula się nad tem że w Świeciu powstaje „Legjon Młodych", bo „Strzelec" jest już w upadku.

Tworzy się „Legjon Młodych" bo — „Hm., nazwa piękna, miła dla uszu pomorskich tak podobna do „Młodych OWP", których na Pomorzu coraz więcej, może uda się oszukać te „tępe łby pomorskie".

Ano jak hm., to hm.., ale gdzie Rzym, a gdzie Krym? I chyba sam korespondent nie wierzy w to, aby nazwę „Legjon Młodych" dano specjalnie dla tego, że jest ona miła dla uszu pomorskich, a już z tym podobieństwem do Młodych OWP. to jeszcze gorzej. Tego rodzaju podobieństwo żadnego zaszczytu, — „Legjonowi Młodych" nie przyniosłoby. My nie szukamy naiwnych, gdyż tych zostawiamy OWP., chcemy i grupujemy w „Legjonie Młodych" świadomych swych zadań Polaków, — których naczelnym prawem jest dobro Państwa.

„Legjon Młodych" w Świeciu jeszcze nie powstł a już się „wielcy" z OWP i Stronnictwa Narodowego martwią, że będzie on miał trudności jakie ma dziś Zw. Strzelecki. „Same — jak widać trudności".

Trudności, trudnościami, a robota robotą. Źle jest jeżeli organizacja nie ma trudności bo to jest dowodem, że nic nie robi i śpi. — Chcemy aby Zw. Strzelecki miał jeszcze więcej trudności, gdyż trudy są dla nas dowodem pracy. „Strzelec" na terenie powiatu świeckiego rozwija się stale, bo nic unika trudności „Doskonale" rozwijającemu się OWP nawet mu życzymy , aby tych trudności nie miał. Niechaj żyje w stanie błogim, niechaj śpi tak, jak śpi dotychczas.

Echa aresztowania pary szpiegowskiej w Wejherowie

W związku z notatką o aresztowaniu w Wejherowie podejrzanego fotografa robiącego zdjęcia koszar i placu ćwiczeń Batalionu Morskiego, dowiadujemy się, że przytrzymani to: rzekomy wojażer **Wilhelm Schein i żona wachmistrza policji kryminalnej Hermanowa** oboje z Koenigsbergu.

Jak wiadomo szpiegowską parę przytrzymano uciekającą samochodem w drodze z Wejherowa do granicy.

Przy badaniu Schein twierdził, że zbiera fotografje amatorskie i pokazywał albumik rzeczywiście niewinnych fotografij.

Jak słychać Niemcy już dawno mieli ochotę na fotografję koszar B. M., którego zakwaterowanie w Wejherowie jest dla nich solą w oku.

Wystawa koni remontowych

IV. Pomorska Wystawa Koni Remontowych w Grudziądzu odbędzie się dnia 31 maja i 1 czerwca b. r., w stajniach i na dziedzińcu koszar im. Bolesława Śmiałego, przy ulicy Chełmińskiej, przystanek końcowy tramwaju. (Otwarcie wystawy dnia 31. V. b.r. o godz. 10.30).

Na wystawę zgłoszono 148 koni, z pośród których 80 proc. rekrutuje się z koni półkrwi angielskiej. Do wystawy zostały dopuszczone tylko konie poprzednio przez specjalną Komisję wybrane. Zwiedzającym wystawę przysługiwać będzie 50 proc. zniżka kolejowa w drodze powrotnej, na podstawie specjalnego zaświadczenia.

Śmierć w torfowisku

W torfowiskach gminy Rożental pod Lubawą utonął 17-letni służący Poza Jan, zatrudniony u rolnika Guzowskiego Anoniego. Dochodzenia wykazały, że Poza wpadł do wody w chwili, gdy zamierzał kąpać psa.

Podgórz

Procesja Bożego Ciała odbyła się tego roku również b. uroczyście, a miasto tonęło w zieleni. W procesji po raz pierwszy wziął w Podgórzu udział wojsko w sile jednej baterji spieszonej pod dowództwem p. kpt. Czecha wraz z orkiestrą. Poza tem uczestniczyły w procesji, którą celebrował ks. proboszcz Domachowski, poczty sztandarowe towarzystw i tłumy wiernych. Przy ołtarzach śpiewał chór kościelny im. Prusa, a porządek utrzymywało wojsko, straż pożarna i Zw. Strzelecki.

Kowalewo

— *Z życia inwalidów.* W niedzielę dnia 5 czerwca br. o godz. 12 odbędzie się zebranie miesięczne Koła Zw. Inwalidów Wojennych RP. w lokalu p. Grzymisławskiego. Obecność wszystkich członków konieczna.

Wielebnemu Duchowieństwu, wszystkim kolegom, współpracownikom, krewnym, przyjaciołom i znajomym składam serdeczne

„Bóg zapłać"

za oddanie ostatniej posługi śp. żonie mej oraz za przesłane mi wyrazy współczucia.

3984 **Teofil Lorkiewicz**
Dyrektor Lasów Państwowych

Toruń, dnia 25 maja 1932 r.

TORUŃ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 maja o godz. 10,30 licytować będę w Elsnerodzie u małż. Ciechowskich za gotówkę najwięcej dającemu: fortepian, lustro z konzolką, biurko, kanapę pluszową, stół, 2 ptaki, 4 p. rogów, taboret do fortepianu, maszynę do szycia, stół z szafką, 11 indyków, parnik, powózkę jednokonną, wóz drabniasty, szafę do rzeczy. (3992
Rej. 509/32. Janowski kom. sądowy, Szeroka 33.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

28-go maja o godz. 15 w poł. sprzedaję w W. Nieszawce u Fingera przymusowym przetargiem za gotówkę: pianino. (3994
L. 923. Bartkowiak, kom. sąd., Rabiańska 12.

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 27 maja 1932 o godz. 12 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 szafę szklanną i wiele innych przedmiotów.
Kozak, kom. sądowy w Toruniu, Kościuszki 9.
L. 378/32.

GRUDZIĄDZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 28. 5. 32. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 2 o godz. 10: kosze, ścierki, różne blachy, toporki, widły, grzebła, komody, garnki, szufelki dzbanki, grabie, siekacze, dzwonki, świderki, klucze, łańcuchy, sprężyny i t. p.; w Grudziądzu przy ul. Lipowej 59 o godz. 12: 1 stół, dywan, kredens, bufet, krzesła fortepian; w Grudziądzu przy ul. Sienkiewicza 7 o godz. 14: komplet narzędzi rusznikarskich, 1 maszynę ręczną, 2 stoły warsztatowe, 1 maszynkę do rzutków, fulaały, torebki, plecaki, gwizdki, syreny, pilnik, tencze, noże myśliwskie, nożyczki itp. Dnia 30. 5. 32. w Grudziądzu przy ul. Toruńskiej 4 o godz. 10-tej: 1 maszynę do pisania, 1 szafę ogniotrwałą 1 szafę do książek, stół, kanapę, fotele, 2 biurka; w Mokrem powiat Grudziądz up . Bazarskiego o godz 11-tej: 1 młocarkę wąskobijącą. (401
Zielniewicz, kom. sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 28. 5. br. o godz. 9,30 sprzedawać będę za gotówkę najwięcej dającemu przy ul. Sobieskiego 11 st. nr.: 2 dywany, lustro i 2 stojaki; o godz. 10 przy ul. Lipowej 63: umywalnię z lustrem; o godz. 11 przy ul. Lipowej 17: 2 waliski.
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 28. 5. 32. o godz. 12,30 popoł. sprzedam przy ul. Promenada nr. 2 nowy nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: maszynę do pisania „Adler".
M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.
709/VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 28. 5. 1932 o godz. 2 popoł. sprzedam przy ul. Fordońskiej nr. 41 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 50 wiązek dykt brzozowych i jesionowych.
M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.
708/VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 28. 5. 1932 o godz. 1 popoł. sprzedam przy ul. Promenada 4 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bieliźniarkę.
M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.
707/VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 28. 5. 1932 o godz. 12 w południe sprzedam przy ul. Promenada 7 nowy nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: stół okrągły, 4 krzesełka wybijane materjałem, 1 kanapę.
M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.
706/VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 28. 5. 1932 o godz. 11,30 przedpoł. sprzedam przy ul. Ossolińskich 10 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: lustro z konsolką, leżankę z nakryciem.
M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.
705/VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 28. 5. 32. o godz. 9,30 przedpoł. sprzedam przy ul. Grodzkiej (Firma Lloyd Bydgoski) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: kasę ogniotrwałą „Arnheim".
M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.
702/VIII.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 28. 5. 32. o godz. 10 przedpoł sprzedam przy ul. Jagiellońskiej (Resursa Kupiecka) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: patefon szafkowy (stojący).
M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.
703/VIII.

Lekarz

-dentysta z dobrą praktyką ze względów rodzinnych poszukuje zastępstwa na miesiąc lipiec i sierpień **w Toruniu**. Zgłoszenia kierować proszę pod adresem: Marta Żukowska-Leśniewska, Lubliniec, Górny Śląsk. 3910

Obiady

smaczne, zdrowe z trzech dań po 1.00 zł wydaje **OAZA** Bydgoska 12. 3979

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 28. 5. 32. o godz. 11 przedpoł sprzedam przy ul. Ossolińskich 8 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: leżankę z nakryciem gobelinowem, kanapę obijaną szewiotem, 3 fotele obijane szewiotem.
M. Betrand, kom. sądowy w Bydgoszczy.
704/VIII.

STRZEBIELINO

Powiat Morski

przy lesie państwowym Szwajcarji Kaszubskiej, w pobliżu stacji kolejowej polecam

PARCELE

budowlane i gospodarcze

od 900 mtr do 2 mórg, częściowo zalesione. Cena od 35 groszy za metr począwszy. Na życzenie dogodna odpłata.

Do Gdyni kilkanaście pociągów dziennie, pół tuzina pociągów pośpiesznych. Dojazd wszystkich pociągów podmiejskich z Gdyni. Światło elektr. na miejscu. Warunki aprowizacyjne bardzo korzystne. Zgłoszenia reflektantów przyjmuje:

Wiktor Wrese, właśc ziemski,
Strzebielino, powiat Morski.

3844)

Staraniem

MACIERZY SZKOLNEJ

w Gdańsku

odegraną zostanie w niedzielę, dnia 29 maja br. o godz. 19 w sali Stoczni Gdańskiej wzruszająca, piękna sztuka w 3 akt. osnuta na tle walk niepodległościowych w czasie wojny światowej p. t.

Porucznik Pierwszej Brygady

Stefana Gozdawy-Wiecheckiego.
Wstęp od 25 fen. do 3,— guld.
Po przedstawieniu 3980
wielka zabawa taneczna.

Przetarg publiczny alei owocowych.

Wydział Powiatowy w Świeciu wydzierżawia w czwartek dnia 2 czerwca b. r. o godz. 10,30 w Starostwie pokój 11, tegoroczny zbiór z alei czereśniowych i wiśniowych na szosach powiatowych powiatu Świeckiego

Warunki ogłoszone zostaną przed rozpoczęciem przetargu.

Należytość płatna w dniu przetargu.

Kaucja licytacyjna 50 złotych. 3917
Nr. 111/IA.

Starosta powiatowy:
(—) A. Buczak, referendarz.

OBWIESZCZENIE.

Ministerstwo Komunikacji zawiadamia o przetargu ofertowym, który odbędzie się dnia 21 czerwca o godz. 11 na zawarcie umowy na roczną sprzedaż przepalonych żarówek.

Szczegółowe ogłoszenia zamieszczone są w Monitorze Polskim Nr. 116 z dnia 23. 5. br. (3993
Zlec. 1041.

W sprawie postępowania upadłościowego nad firmą „Tczewska Spółka Rolnicza" Spółdzielnia zarejestrowana z ograniczoną odpowiedzialnością, w likwidacji w Tczewie wyznacza się celem zbadania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, sprostowania tabeli wierzytelności oraz stemplowania weksli termin na dzień **25 lipca 1932 r. godz. 9** w Sądzie Grodzkim w Tczewie, pokój nr. 2. (3986
Tczew, dnia 19 maja 1932 r.
3 N. 8/30. Sąd Grodzki.

W tutejszym rejestrze handlowym wpisano przy firmie Kolej Lokalna Toruń—Czarnowo sp. akc. z siedzibą w Toruniu, że uchwałą Walnego Zebrania akcjonarjuszy z dnia 29. 2. 1932 Nr. rej. not. 73/32 notarjusza Tempskiego zmieniono częściowo brzmienie §§ 4, 12, 14, 15, 25, 28 i 34 statutu. (3995
Toruń, dnia 21 marca 1932 r.
Sąd Grodzki.
Zlec. 124/9.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 48 przy firmie: „Elibor" Spółka Akcyjna Handlowo - Przemysłowa Ł. J. Borkowski z siedzibą w Warszawie, ul. Mazowiecka nr. 11 Oddział w Gdyni, dopisano dnia 29 sierpnia 1931, iż udzielono łącznej prokury dla oddziału w Gdyni Bronisławowi Garbowiczowi kupcowi w Gdyni. Prokura udzielona Stanisławowi Wirpszowi i Janowi Knabemu wygasła. (3996
Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. 308.

OGŁOSZENIE. Do naszego rejestru handlowego oddział B wpisano dnia 16 września 1928 pod liczbą 48 Spółkę Akcyjną pod firmą: „Elibor" Spółka Akcyjna Handlowo - Przemysłowa Ł. J. Borkowski z siedzibą w Warszawie, ul. Mazowiecka nr. 11 Oddział w Gdyni. Spółka opiera się na statucie zatwierdzonym dnia 17. 5. 1902, a działa obecnie na zasadzie statutu opublikowanego w nr. 260 Monitora Polskiego z dnia 14 listopada 1927 r. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest: a) zakładanie i prowadzenie wszelkiego rodzaju zakładów przemysłowych metalurgicznych, mechanicznych, górniczych i innych, b) prowadzenie handlu wszelkiego rodzaju produktami i towarami w jak najszerszym zakresie. Kapitał zakładowy spółki wynosi kwotę 6.250.000 złotych podzielonych na 250 tys. akcyj po 25 złotych każda, z których jest 25.000 akcyj imiennych uprzywilejowanych, a 225.000 na okaziciela. Każda akcja uprzywilejowana daje prawo do jednego głosu, a każde pięć akcyj zwykłych daje prawo również do jednego głosu. Według statutu Zarząd Spółki składać się może z 1 do 5 członków stosownie do uchwały Rady Nadzorczej. Zarząd stanowią Aleksander Mieszczanowski, ul. Sienkiewicza 1 Jan Wolicki, Krucza 44, Kazimierz Wejchert, Mazowiecka 11, wszyscy z Warszawy i Feliks Hilchen z Gdańska. Udzielono prokury łącznej dla Oddziału w Gdyni Stanisławowi Wirpszy i Zygmuntowi Wussakowi. Zarząd zastępuje spółkę wobec władz i osób i prowadzi jej interesy. Wszelką korespondencję w imieniu spółki, czeki, listy z żądaniem sum od instytucyj kredytowych, pokwitowania z odbioru pieniędzy, towaru, posyłek i dokumentów podpisuje jeden członek Zarządu lub zastępca lub prokurent. Żyrowanie weksli klijentowskich wymaga podpisu dwóch członków Zarządu lub dwóch zastępców lub też jednego członka Zarządu, lub zastępcy wraz z prokurentem lub też tylko dwóch prokurentów bez podpisu członka zarządu. Wystawianie akceptów podpisywanie wszelkiego rodzaju umów notarjalnych i hipotecznych oraz pełnomocnictw, wymaga podpisu dwóch członków zarządu. Ogłoszeń spółka dokonywać będzie w „Monitorze Polskim", w jednem z pism miejscowych podług wyboru Walnego Zgromadzenia oraz w czasopiśmie „Przemysł i Handel" w Warszawie. Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów Spółki zwyczajne zwołuje Rada Nadzorcza w czerwcu, nadzwyczajne Rada Nadzorcza bądź według swego uznania, bądź akcjonarjuszów posiadających nie mniej niż jedną dwudziestą część kapitału zakładowego albo też na żądanie Komisji Rewizyjnej. (3998
Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. 310.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod Nr. 48 przy firmie „Elibor" Spółka Akcyjna Handlowo - Przemysłowa Ł. J. Borkowski w Warszawie, ul. Mazowiecka nr. 11 Oddział w Gdyni. dnia 29 maja 1930 dopisano: Udzielono prokury łącznej Janowi Knabemu w Gdyni z tem, że Jan Knabe uprawniony jest do zastępowania spółki wspólnie z jednym z członków zarządu, ich zastępców lub prokurentów (3997
Sąd Grodzki w Gdyni.
Zlec. 307.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym Oddział B pod Nr. 138 przy firmie Zakład Gazowy w Gdyni Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, dnia 20 maja 1932 dopisano: Uchwałą zebrania wspólników z dnia 25 kwietnia 1932 uzupełniono statut spółki przez dodanie a) w § 2 słów: „Spółka została zawiązana w związku i w wykonaniu umowy pomiędzy „Gazoliną S. A." i Gminą Miasta Gdyni z dn. 5. 7. 1930 r., a w szczególności § 15 tej umowy, przyczem wspólnik Gazolina S. A. przelewa swoje prawa i obowiązki wynikające z powyższej umowy na Zakład Gazowy w Gdyni, spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, b) na końcu § 7 słów: „względnie dwóch prokurentów łącznie". (3999
Sąd Grodzki w Gdyni.
Rej. 309.

Prywatna Szkoła

im. św. Teresy
Dr. Z. Szczepkowskiej
Toruń, Kościuszki 4.

przyjmuje między 12—13 godz. zapisy dzieci w wieku 6—13. Od jesieni zniżka czesnego, specjalny wóz tramwajowy Bydgoskie-przedm. — szkoła i z powrotem. 3763

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopol"
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

Na wyspie

spichrzowej w Gdańsku natychmiast odnow. ubikacje fabryczne dla każd. przedsiębiorstwa przy Adebargasse 3 oraz słoneczne 3 pok. mieszkanie z łaz. i ubikacj. dod. Brandgasse 16 raz. lub podz. do wydzierżawienia. Bliższych inform. udzieli się przy Brandgasse 16 II. 3879

Przetarg.

W sobotę, dnia 28. V. o godz. 10-tej przedpoł. wydzierżawię w drodze przetargu w Lubiance pow. Toruń jezioro około 8 ha. na przeciąg 6 lat, oraz aleje drzew owocowych wraz z rowami. Zbiórka zainteresowanych w Sołectwie.
3912 Sołtys.

Dwór

przyjmie osoby

z towarzystwa na lato. okolica sucha, lasy, rzeka, park, ogród owocowy, łódki, tennis, radjo, pokoje wygodne słoneczne, 2—3—4-osobowe, czerwiec 1-osobowe, łazienka, kanalizacja, zimna i ciepła woda bieżąca, doskonała kuchnia warszawska, bez ograniczeń, 5—6 zł. dziennie. Zgłoszenia; Białagóra, poczta i stacja Rakowice, Pomorze. 3989

Futra

i rzeczy futrzane przyjmuję do przechowania i konserwacji z ubezpieczeniem od kradzieży. F-a W. Sulicki, Inowrocław, ul. Król. Jadwigi nr. 15. 3990

Na majątek 2000 mórg potrzebny od 1 czerwca

elew gospodarczy.

Także zgłosić się może

pokojówka

umiejąca prasować, również dziewczyna z gotowaniem. MAJ. WYDRZNO, pow. Grudziądz. 3991

Zgubioną

kartę rowerową „Bydgoszcz 10314" unieważniam. W. Goncerzewicz, Bydgoszcz, ul. Gdańska 22. 3964

Młyn

motor., budowany w r. 1927, 150 ctr. przemiału, okolica bogata, kościół, szkoła, szosa, 4 klm. od dworca. Egz. pewna, bez konkurencji, sprzeda A. Cybulski, Brodnica, n/Drwęcą, telefon 142.
3988

Kilkaset

złotych zarobku.

przy lekkiej pracy. Posada stała i pewna. Fachowość zbyteczna. Zgłoszenia Gozakred, Lwów, Wałowa 11.
3985

SPECJALNE

WŁOSKIE LODY

Specjalność
CASSATE.
Przyjmuje się zamówienia do domu.
Toruń, Stary Rynek 29.

Tylko

czekolady

WEESEGO

są tak dobre
a tanie 3514

Jedna tabliczka = 100 Gr.

Słodka	zł.	0.90
Gorzka	„	0.90
Mleczna	„	1.—
Orzechowa . . .	„	1.—
„Jagódka" . . .	„	1.10
„Kolibri"	„	1.10
„Pałacowa" . . .	„	1.25

Własny skład detaliczny
Toruń, Kr. Jadwigi 20.

Poważny

amator

daje swoje prace fotogr. wykonać u fachowca. Foto Spychalski, Toruń, Strumykowa. Tel. 398. 2550

Pensjonat-Bochyńskiej

dobrze położony, blisko głównego dworca gdańskiego na Kaszubischer Markt 9—10 I. p. poleca pokoje i obiady po umiarkowanych cenach.
3987

Choroby

nerwowe, nerwobóle, ischias wyleczycie w Inowrocławiu.
1612

REPERTUAR
TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek, dnia 27 bm. teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 28 bm. o godz. 20-tej
"Głupi Jakób"
Komedja w 3 aktach
T. Rittnera

W niedzielę, dn. 29 bm. o godz. 16-tej
ostatni raz
„Papa się żeni"
Krotochwila w 3 aktach
W. Rapackiego.
Ceny zniżone.

W niedzielę, dn. 29 bm. o godz. 20-tej
ostatni raz
„Głupi Jakób"
Komedja w 3 aktach
T. Rittnera.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 10. Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy Rok III.

Idea Wychowania Fizycznego winna objąć szerokie rzesze społeczeństwa

Państwowy Urząd WF i PW w nowej instrukcji o *świętach wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego*, kładzie specjalny nacisk na te święta, które są jednym z *najważniejszych czynników*, służących do należytego zaznajomienia *szerokich sfer społeczeństwa z ogromem prac wf. i pw.* Organizowanie tych świąt jest bezwzględną koniecznością propagandową. Wszystkie dziedziny wyszkolenia bez wyjątku winny znaleźć miejsce w ich programie. Pokazy jednak i zawody będące sprawdzianem rezultatów pracy, winny być uwzględniane tylko w ramach któreby zbytnio nie przemęczały uczestników. — W większych miastach winny one być przeprowadzone możliwie na *wszystkich skwerach i placach publicznych.*

Święta powinny odbywać się w maju i czerwcu. Udział w nich biorą hufce szkolne drużyny harcerskie, organizacje pw., kluby sportowe, niestowarzyszeni ewentl. szkoły w których niema hufców. Pożądanym jest udział wojska.

Program każdego święta winien się składać z trzech części. 1 obejmuje zbiórkę, nabożeństwo i defiladę i nie powinna trwać ponad 3 godziny, by nie przemęczać uczestników.

Po conajmniej 3 godzinnej przerwie obradowej następuje część druga, składająca się z próby o POS., popisów i pokazów a ewentualnie zawodów szkolnych. (Kandydaci do POS. winni mieć już za sobą 4—5 ćwiczeń, by w czasie święta odbywać tylko ćwiczenia ostatnie). Program pokazów szkolnych winien zawierać wzorową lekcję gimnastyki, pokazy harcerskie, działy techniki skautowej, pokazy wojskowe: (wzorowe ćwiczenie polowe, strzelanie, marsze).

Trzecia, ostatnia część święta poświęcona jest rozdaniu nagród, świadectw POS., wreszcie akademjom, koncertom i zabawom ludowych.

Państwowy Urząd wf. i pw., wydał nową instrukcję o świętach, kierując się myślą przewodnią: zaznajamiania szerokich sfer społeczeństwa przewodnią ideą wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.

Gdy u nas wszelkie zainteresowania rządu, dążącego do należytego rozpowszechniania sportów, wychow. fizycz. i przysp. wojsk. rozbijają się jeszcze o mur, społeczeństwa nie należycie uświadomionego o potrzebie tych czynników, do całokształtu życia, to np. w Ameryce przy wszelkich popisach sportowych widzowie, których nie liczą na setki, jak u nas, ale na tysiące i dziesiątki tysięcy — należycie popierają wszelkie imprezy sportowe i interesują się wyczynami zawodników.

Droga, którą naród amerykański poprowadziła do sportu a z nią i zainteresowania do ćwiczeń cielesnych, zawdzięcza wiele rządom, zarządom miast, które przodowały w zakładaniu placów sportowych i doprowadziły do tego, że dzisiaj każde miasto posiada wielki proc. placów sportowych w stosunku do miejsc zabudowanych. Place te urządzone ze wszystkiemi nowoczesnemi wymaganiami hygienicznemi, zajęte są dziećmi od lat najmłodszych do ludzi w starszym wieku.

Rodzice wysyłają dzieci na place dzielnicowe, gdzie troskliwa ręka nauczycielska daje początki różnych gier. Uniwersytety, szkoły średnie, szkoły powszechne, przedsiębiorstwa przemysłowe, gminy kościelne i wogóle wszystkie niezliczone towarzystwa i kluby posiadają swoje place sportowe, i dają możność wszystkim wyuczenia się sprawności sportowej i fizycznej.

Brak odpowiednich urządzonych placów, — rozrzuconych w różnych dzielnicach miasta, dostępnych dla szerszego ogółu, został częściowo usunięty, przez wydanie polecenie komendantom aby celem uprzystępnienia młodzieży pozaszkolnej korzystania z istniejących stadjonów, boisk, placów sportowych — weszli w porozumienie z właścicielami objektów sportowych i zabezpieczyli dla tej młodzieży ilość godzin, sprzętu i instruktorów

Widzimy z tego, że wszystkie dążenia P. U. WF i PW. skierowane są do wciągnięcia szerokich mas do pracy w kierunku sportów, wychowania fiz. i przysp. wojsk.

Pan Marszałek Józef Piłsudski w Radzie Wychowania Fizycznego



Pod przewodnictwem Marszałka Józefa Piłsudskiego odbyło się 4 plenarne posiedzenie Rady Naukowej, na której czele stoi, jako przewodniczący Pan Marszałek Józef Piłsudski. — Na zdjęciu naszem widzimy P. Marszałka w otoczeniu uczestników Rady w sali konferencyjnej Ministerstwa Spraw Wojskowych.

T. K. L. T. — sekcja tenisowa S. P. Art. 10:5

Spotkanie rewanżowe w tenisie pomiędzy TKLT i sekcją tenisową przy SP. Art. rozegrane na kortach SP. Art. zakończyło się mimo rezerwowego składu TKLT przekonywującem zwycięstwem w stosunku 10:5.

Wyniki poszczególnych gier były następujące: Ketul (T) — podch. Dobek 6:1 6:0. Stogowski (T) — por. Fryszczyn 6:0 6:0 pchr. Roman—Poczewski (T) 4:6 6:2 6:4; Bloch (T) — mjr. Krautwald 8:6, 6:1; ppłk. Luśniak (T) — Bronikowski 6.4 6:1; kpt. Zaleski (T) — mjr. Gliwicz 6:3 9:7; Fryszczynowa — Herdegenówna (T) 6:2 7:5 Orłowska — Sułkowska (T) 6:0 6:2; Wojtczakowa (T) — Pohopieniowa 6:4 6:4; Bloch, Stogowski (T) — por. Fryszczyn, podch. Jakubowski 4:6 6:1, 6:3. — Ładny sukces wojskowych którzy zmusili najlepszą parę Torunia do walki. pplk. Luśniak kpt. Zalewski (T) — kpt. Bronikowski, mjr. Krautwald 9:7, 7:5. Fryszczynowa, Orłowska — Herdegenówna, Sułkowska (T) 6.4 6:2. Orłowska, mjr. Krautwald — Ketul, Sułkowska (T) 6:2 4:6 7:5; Wojtczakowa, ppłk. Luśniak (T) — Pohopieniowa, kpt. Bronikowski 6:3, 6:2. Herdegenówna, Stogowski, (T) — Fryszczynowic 6:1 6:3.

Konkurs hippiczny Szkoły Podchorążych Art.

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Szkole Podchorążych Artylerji na Mokrem doroczne Konkursy Hippiczne przy licznym udziale publiczności, oraz zaproszonych gości. Konkursy zaszczyciili swą obecnością pp. gen. dyw. **Prich**, ppułk. dypl. **Coll** — zast. chefa art. armji estońskiej, który bawi w Toruniu, pułk. **Gnoiński** kmdt Szkoły Podch. Art., pplk. **Zimmer** i inni.

Konkursy rozpoczęły się o godz. 15-ej. Program obejmował: **Konkurs hippiczny podchorążych** st. rocznika, pokaz woltyżerski podch. mł. rocznika, **Konkurs hippiczny** zespołów i **Konkurs parami** podch. st. rocznika. **W Konkursie hippicznym** pierwsze miejsce zajął: podch. **Józef Jankowski** na Topoli, w pokazie woltyżerki I-sze miejsce zdobył podch. **Jerzy Góralski**, w **Konkursie hippicznym zespołów** I-sze miejsce zajęła klasa IIa, w **Konkursie parami** I-sze miejsce zdobyli podch. **W. Czermiński** na „Lilli" i podch. Tadeusz **Łuniewski** na „Jowiszu".

Szczegółowe wyniki podamy w jutrzejszym numerze naszego pisma.

O mistrzostwo ligowe

Łódź, 26. 5. ŁKS — Ruch — 6:0 (3:0).

Lwów 26. 5. Pogoń — Czarni 1:0 (0:0)

Kraków. Cracovia — Warszawianka 6:0 (2:0).

Kraków. Wisła — 22 p. p. — 5:2 (2:0)

Tabela ligowa.

1) Legja 7 gier 12 punktów 20:6; 2) Pogoń 7 g. 10 p. 11:5; Cracovia 7 g. 9 p. 19:7; ŁKS. 7 g 9 p. 16:6. Czarni 8 g. 9 p. 8:8; Garbarnia 6 g. 6 p.10 :13; 7) Ruch 7 g. 6 p. 11:9; 8) Polonja 6 g. 5 p. 8:14; 9) Warta 7 g. 5 p. 18:19; 10) Warszawa 7 g. 5 p. 8:12; 11) Wisła 6 g. 4 p. 9:12; 12) 22 p.p. 8 g. 4 p. 10:17.

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe w Warszawie

Warszawa, 27. 5. (PAT.) Rozpoczęły się tu międzynarodowe mistrzostwa tenisowe w Warszawie. Wbrew zapowiedzi dotychczas do Warszawy nie przyjechał Maleczek z Pragi. Przybyła już natomiast Horn z Niemiec celem rozegrania meczu rewanżowego z Jędrzejowską. Na wczorajszych zawodach popołudniowych obecny był bawiący w Warszawie wicekról Hedżasu emir Fajsal.

Niemcy wchodzą do trzeciej rundy pucharu Davisa

Wiedeń. W niedzielę w trzecim dniu turnieju tenisowego Niemcy — Austrja (druga runda walk o puhar Davisa) padł wynik decydujący o zwycięstwie Niemiec. W wyniku meczu tenisiści niemieccy zwyciężyli 3:2.

W niedzielę rozegrane zostały dwa ostatnie single, z których jeden dał zwycięstwo Niemcowi Krammowi nad Matejką 6:2, 2:6, 6:3, 5:7, 8:6 a drugi przyniósł niespodziewaną porażkę Prenna który przegrał do austrjaka Artensa 4:6, 2:6, 3:6.

Niemcy wygrali trzy gry pojedyńcze. — Austrjacy — jedną grę pojedyńczą i jedną grę podwójną.

Godzi się nadmienić, że austrjacy w pierwszej rundzie pokonali Czechów, zeszłorocznych finalistów strefy europejskiej.

Pierwszy wyścig motocyklowy w Poznaniu

Poznań, 24. 5. Na torze Sokoła w Poznaniu odbył się pierwszy w tym roku wyścig motocyklistów, urządzony przez Towarzystwo Sportowe Unja. W biegu rozegranym systemem punktowym zwyciężył Weil przed Mielochem (obaj na motocyklu Rudge 250 cm.). W biegu senjorów wygrał Mieloch, a w biegu junjorów Weber.

Międzynarodowe zawody kolarskie

Łódź, (tel. wł.) W międzynarodowych zawodach kolarskich za prowadzeniem motorów rozegranych na torze Helenowskim, triumfował Włoch Pianni przed Niemcem Jurgensem.

Szermiercze mistrzostwa drużynowe Polski w Ciechocinku

Ciechocinek (Tel. wł.) W pierwszym dniu szermierczych mistrzostw drużynowych Polski na szable Klub Szermierczy Lwów pokonał AZS Poznań różnicą 2 touchec przy stanie walk 8:8.

W drugim dniu WKS. Legja Warszawa pokonała AZS Poznań 11:5. W drugim spotkaniu WKS. Legja pokonał w identycznym stosunku Klub Szermierczy Lwów.

Warszawa — Poznań

Międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa — Poznań odbędzie się w stolicy, w dniu PZPN — 29 bm. na boisku Polonji o godz. 17,30. Reprezentcje obu miast wystąpią w swoich najsilniejszych składach.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w teksie na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w teksie . . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej. . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odopwiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9.27 zł miesięcznie 3,09 zł